ARKUSZ I.

Nr 25. Dnia 1 Lutego — Czwartek. — Dnia 20 Stycznia (1 Lutego) 1877 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurj. Warsz.“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie: rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubil rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs 1 k. 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop 80.)

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Ignacego Bisk. i Brygidy Panny
Jutro: *Oczyszczenie N. M. P.*
Sobota: Ś. Błażeja Biskupa. M.
Niedziela: Ś. Ansgarego B. W. i And.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 43
Zachód „ „ 4 m. 46

Długość dnia godzin 9 m. 3
Przybyło „ „ 1 m. 24

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ PLAC TEATRALNY, Nr 3 d. W. Zabłockiej.

Poniedziałek: S. Agaty Panny Męczenniczki.
Wtorek: Ś. Doroty Panny Męczenniczki.
Środa: Ś. Romualda Opata.
Czwartek: Ś. Jana z Matty Wyznawcy.

— W dniu jutrzejszym Kościół Ś-ty obchodzi uroczystość *Oczyszczenia Najświętszej Panny Marji*, dla tego tak nazwaną, iż Najświętsza Panna Marja stosując się do przepisu prawa Mojżeszowego, w 40-ści dni po urodzeniu Boskiego Dzieciątka, udała się do Świątyni Jerozolimskiej i tam złożyła według możności swojej, ofiarę z dwóch gołębiąt, w dopełnieniu obrzędu oczyszczenia matek.

Uroczystość ta nazywa się także Świętem *Matki Boskiej Gromnicznej*, gdyż w tym dniu poświęcają się świece woskowe zwane *gromnicami*, albowiem jest zwyczaj pobożny zapalania ich podczas burzy, aby uprosić u Boga odwrócenie nieszczęścia, jakieby mogło wyniknąć z uderzenia gromu; — nadto umierającym podają tę świecę zapaloną do ręki, na znak gotowości na Sąd Boży i na spotkanie się z Chrystusem Panem, podobnie jak Świątobliwy starzec Symeon z radością powitał przy wspomnionym obrzędzie spotkanego w kościele Zbawcę Świata, poczem zapragnął już spokojnie umrzeć.

W tym nareszcie dniu obchodzi się pamiątka *Ofiarowania Pana Jezusa* w kościele, czyli stawienia Go przed Ojcem Niebieskim jako pierworodnego syna, na znak wdzięczności ludu Izraelskiego za ocalenie w Egipcie pierworodnych synów od zabicia przez anioła. Poświęcone przytem gromnice pobożni mają zwyczaj zapalone przenosić ze czcią do swoich domów, gdzie nad drzwiami mieszkania płomieniem tej świecy znaczą krzyż, aby Pan Bóg ich zagrodę bronił od wszelkiego nieszczęścia.

— Jutro, jako w uroczystość Oczyszczenia Najświętszej Panny Marji i jako w pierwszy piątek nowo rozpoczętego miesiąca, oraz w sobotę i niedzielę, jako również pierwsze w nowym miesiącu, w kościele Opieki Ś-go Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej) odbywać się będą uroczyste dopołudniowe Nabożeństwa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, a w niedzielę z kazaniem i processją.

— Odpustowe Nabożeństwa w dniu jutrzejszym, z kazaniami i processjami, tak z rana jak i po południu odbywać się będą w kościołach: Ś tej Anny, Ś go Jacka i Ś-tej Trójcy na Solcu.

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* Dla uczczenia pamięci, oraz doprowadzenia do skutku życzenia ś. p. Elzbiety Aleksiejewny księżnej Warszawskiej hrabiny Paszkiewicz-Erywańskiej, córka tejże Anna księżna Wołkońska, aktem darowizny z dnia 2 (14) czerwca 1856 roku, legowała procent 5% od kapitału rs. 5,000, czyli rs. 250 corocznie, na posag dla biednej panny, moralnego prowadzenia wyznania chrześcjańskiego, córki rzemieślnika lub rękodzielnika, urodzonej i wychowanej w Królestwie Polskiem, w wieku lat 18 do 30 będącej.

Panny urodzone w Warszawie, mają pierwszeństwo przed urodzonemi w innych miejscowościach Królestwa, w każdym zaś wypadku, sieroty zupełne przed półsierotami mającemi ojca, półsieroty zaś pozbawione matki, przed półsierotami niemającemi ojca.

Posag będzie przyznany pod obowiązkiem zawarcia związku małżeńskiego w rocznicę zgonu ś. p. Elzbiety Aleksiejewny, Księżnej Warszawskiej, hrabiny Paszkiewicz-Erywańskiej, to jest w dniu 30 kwietnia (12 maja), ponieważ zaś w roku bieżącym takowa rocznica przypada w sobotę, w który to dzień śluby według rytuału rzymsko-katolickiego nie udzielają się, zatem na zawarcie małżeństwa naznacza się dzień 1 (13) maja r. b.

Kandydatki, dla pozyskania w roku bieżącym posagu, na zasadach wyżej wskazanych, obowiązane są najpóźniej do dnia 8 (20) marca r. b. wnieść do Rady Miejskiej podania na właściwym papierze stemplowym i dołączyć.

1) Świadectwo dwóch właścicieli nieruchomości miejskich lub wiejskich, o moralnem prowadzeniu i że kandydatka jest wyznania chrześcjańskiego, wychowana i stale zamieszkuje w Królestwie Polskiem, że jest niezamężną, córką rzemieślnika lub rękodzielnika z wymienieniem imienia, nazwiska i rodzaju zajęcia tychże.

Świadectwo to, nie tylko co do tożsamości podpisów, ale nadto co do wiarogodności podanych faktów, poświadczone być winno w Warszawie przez Komisarza policji właściwego uczątku, w innych zaś miejscowościach Królestwa przez odpowiednie władze administracyjno-policyjne.

2) Metrykę urodzenia, odpowiednio poświadczoną, na dowód, że są rodem z Królestwa Polskiego i że będą mieć nie mniej 18 i nie więcej 30 lat wieku, w dniu do ślubu przeznaczonym, to jest w dniu 1 (13) maja r. b.

3) Sieroty lub półsieroty, winne złożyć metrykę śmierci rodziców lub nieżyjących ojca albo matki, poświadczoną prez właściwą władzę.

Przyznauy posag, wypłacony zostanie nowozamężnej w obecności jej męża, wszakże nie inaczej, jak po złożeniu przez nią Radzie Miejskiej dowodu należycie poświadczonego, o zawartem małżeństwie, w terminie ku temu oznaczonym.

W razie zaś nie zawarcia małżeństwa w dniu oznaczonym, obdarowana utraci prawo do posagu w roku bieżącym, suma zaś posagowa będzie złożoną do depozytu Banku Polskiego, na wyposażenie w roku następnym przyznać się mające, do którego jednak wspomniona obdarowana mieć będzie pierwszeństwo aż do 30 lat wieku, z obowiązkiem wszakże składania na nowo w każdym roku dowodu, moralnego prowadzenia się i niezamożnego położenia.

Członek Zarządzający czynnościami Rady *K. Puchalski.*
Sekretarz Rady *J. Magnuski.*

Z BLIZKA I Z DALEKA.

„Nikt nie jest prorokiem we własnej ojczyźnie.“ Znany ten dobrze i niejednokrotnie powtarzany aksjomat, jest jakoby miecz dwusieczny, albowiem podwójnie, na złe czy na dobre, da się użyć.

Dla mierności, zarozumiałości, niedołęztwa, zdanie to bywa częstokroć płaszczykiem lub ekskuzą. Ogromne grono leniwców, pyszałków, nieuków, wywiesza je jako sztandar, skarżąc się na obojętność ziomków. Nazywają oni kabałą wszystko co im przeszkadza do powodzenia, sprawiedliwe a bezinteresowne uwagi wykazujące ich nicość, mianują pociskami czarnej zawiści, i jak Scypjon gotowiby na nagrobku wypisać surową apostrofę do niewdzięcznej ziemi, która im życie dała.

Takich niepojętych, zapoznanych, nieocenionych należycie, mrowi się u nas. Bóg z nimi, zwykły to balast dodany do niepoczciwych ciężarów sumienia społecznego, jakie każdy naród musi dźwigać wedle sił swoich.

. . . .

A jednak pomimo wszystkiego, prawda pozostaje zawsze prawdą i aksjomat powyżej przytoczony jest nią niezawodnie.

Idzie tylko o to gdzie i jak należy go zastosować.

Owóż rzeczą jest niezaprzeczoną i każdy z umiejących się rachować z opinją publiczną miał sposobność to zauważyć, że każda nawet prawdziwa zasługa, wzrastając w oddaleniu, za zbliżeniem się do nas i pozostaniem przez pewien czas pomiędzy nami, zatraca wszelkie swoje wyjątkowe cechy i maleje do mikroskopijnych rozmiarów.

Nailuż tu ludziach w naszych oczach odbywała się ta, bolesna dla ich miłości własnej, operacja?

Jeżeli przyjeżdżali oni ażeby parę dni pośród nas zabawić, przyjmowaliśmy ich owacjami, niosąc im cześć i hołdy. Nazwisko ich wszędzie rozbrzmiewało, każdy krok ich był śledzony, każde odezwanie się komentowane. Nie było dla nich dość zaszczytnego miejsca ani dość uroczystego przyjęcia. Ubiegano się o stosunki z nimi, kochano ich, czczono, wielbiono.

. . . .

Jeżeli zaś ciż sami ludzie, zwiedzeni tem serdecznem oddaniem hołdu ich zasłudze, przedłużali swój pobyt pomiędzy nami, to cały ten pierwotnie ich otaczający urok, niknąć zwolna zaczynał. Schodzili stopniowo do rzędu zwyczajności, powszednieli, maleli, zacierali się. Nie byli już niczem więcej, jak pan Piotr z Tłomackiego, albo pan Paweł z Gęsiej ulicy. Korzeniowski stawał się nudnym staruszkiem a Kraszewski stetryczałym bajarzem. Rzewuski Henryk nudził powtarzanemi anegdotkami a Wieniawski przemieniał się

DUSZE W NIEWOLI.

przez

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy Ciąg. — Patrz Nr. 24).

Na parę minut przedtem, przysiadł się do wielkiego stołu, człowiek z miną *dżentlmena*, który korzystając ze względnej ciszy, spytał:

— Czy nie mógłbyś mi pan, kapitanie, opowiedzieć o awanturze Lachowicza, ponieważ od kilku dni krąży z tego powodu mnóstwo plotek...

— Panu opowiem! odparł kapitan. Naprawdę rzecz się tak miała. Jakiś facet zaczepił na ulicy dwie kobiety, Lachowicz go zwymyślał, a on Lachowicza wyzwał na pojedynek... Ludwik przyjął... no! i już wszystko było przygotowane jaknajporządniej, kiedy się nagle cofnął...

— Podobno pan chciałeś go zastąpić? spytał *dżentlmen.*

— Uważałem to za honorowy obowiązek, — odparł kapitan. Ale i cóż z tego, kiedy tym znowu razem facet nie chciał stanąć!.. dodał z głębokiem westchnieniem.

— To mnie dziwi, że się Lachowicz cofnął!... mruknął *dżentlmen* kręcąc głową. I czy nie wie pan z jakiego powodu?...

— Nie wiem!.. nie wiem!... jęknął kapitan, zwróciwszy łzawe spojrzenie na dno pustej filiżanki.

— Brawo Lachowicz!... Podobał mi się ten Ludwiczek!... mówiono w tłumie.

— Jabym mu już odtąd ręki nie podał! mruknął ktoś.

— Ja się z nim nie witam! dorzucił drugi.

— Ani ja.

Słuchając tego, — kapitan robił się coraz smutniejszym, *dżentlmen* spoglądał z góry po zebraniu i nieznacznie ruszał ramionami, a Sielski był wzruszony, choć usiłował zapanować nad sobą

— W każdym razie, jest to genjalny malarz ten Lachowicz! przerwał *dżentlmen.*

— Masz pan rację, daj pan dwa złote! krzyknął Rumaszko znudzony widać długiem milczeniem.

Dżentlmen pogardliwie spojrzał na sufit, na takich bowiem jak Rumaszko nie zwykł był rzucać nawet pogardliwych spojrzeń. Potem zaś powtórzył:

— Tak! to bardzo zdolny malarz!

— Szkoda tylko, że unika pojedynków!.. szepnął ktoś.

— I płacenia długów... dorzucił inny.

Dżentlmen wstał i biorąc kapelusz do ręki, rzekł tonem profesorskim:

— Kto wie, co go do tego skłoniło?... Życiem rozporządzać może tylko człowiek wolny, pan Lachowicz zaś...

— Czy sądzisz pan, że się zaprzedał komu?.. spytał z uśmiechem Sielski.

— Może być niewolnikiem jakichś obowiązków, które nie tylko zabraniają mu pojedynkować się, ale nawet krępują jego talent!.

To powiedziawszy wyszedł. Literat Roman każde jego słowo z gorączkowym zapisywał pospiechem, a melancholiczny kapitan ze smutkiem rozmyślał: kogo by też wyzwać na pojedynek, albo przynajmniej zachęcić do walki i zostać sekundantem? Reszta obecnych rozmawiała o Lachowiczu, Sielski zaś medytował. Trapiły go wyrzuty sumienia i przykro mu było, że nie on, ale ktoś inny ujmował się za honorem nielubianego wprawdzie, lecz nieszczęśliwego kolegi. Z drugiej jednak strony nie miał siły wystąpić w jego obronie. Jeżeli nie charakter, to przynajmniej życie Lachowicza przedstawiało wiele punktów zagadkowych, a przytem (wstyd wyznać!) uchodził on między ludźmi za najzdolniejszego malarza. Najzdolniejszy!.. Miałżeby być wyższym nawet od Sielskiego pod tym względem?..

Tymczasem do uszu Jerzego dolatywały wyrazy: „tchórz,“ „człowiek małego charakteru,“ „artysta zdolny, lecz nie posiadający ukształcenia,“ a wszystkie te epitety odnosiły się do Lachowicza. Sielski był odurzony i nie wiedział, czy się ma cieszyć czy gniewać? Wreszcie—kazał sobie dać szklankę ponczu...

Wypiwszy kilka łyków tego ostrego i gorącego trunku, Jerzy uczuł nagle, że jego niechęć do Ludwika zmniejsza się i ustępuje litości. Sielski w ogóle nie był przyzwyczajony do spirytualjów i jak powiedziano wyżej, miał dobre serce. Żal mu się zrobiło obmawianego, przestał się w nim lękać współzawodnika, nabrał w jednej chwili wiary we własny talent, przejął się wstrętem do plotek i już—już miał wystąpić z mówką w obronie Lachowicza, gdy w tem uczuł, że ktoś z lekka dotknął jego ramienia.

Obejrzał się, za nim stał Lachowicz, z chorobliwemi rumieńcami i wyrazem wzburzenia na twarzy.

— Jerzy... słówko!... szepnął przybyły.

Ukazanie się Lachowicza podnieciło towarzystwo. Jedni śmieli się na głos, inni poczęli rozmawiać o po-

wnajzwycrajniejszego grajka, który za młodu miał może powodzenie w Paryżu lub Wiedniu, ale w Warszawie któżby myślał o nim. Modrzejewska przerabiała się w manierowanie płaczliwą i wiecznie pozującą aktorkę, a dziekan Kowalewski w jakiegoś maniaka, który ze swoją chińszczyzną niepotrzebnie na świat wychodzi. Doktór Hirszfeld był sobie lekarzem jakich mnóstwo jawi się na każdej ulicy, a Oleszczyński prostym samochwalcą, który nadrabia niby to zasługami, gdzieś daleko w sztuce rzeźbiarskiej położonemi, o których nikt nie wie.

I tak dalej i dalej, przykładów by nam nie zbrakło, można je brać pełną garścią.

. . . .

A cóż dopiero z tymi, którzy pośród nas urodzili się, wychowali, wyrośli. To ludzie jak my, wszakże spotykamy ich co chwila na obiedzie u pana Adama, lub na zebraniu wieczornem u pani Ewy. Któżby tam w nich chciał się dopytywać czego? Ani w mowie ani w obejściu nie widać u nich różnicy od najzwyczajniejszego człowieka. Może mieli trochę sprytu, połapali ztąd, ukradli zowąd, złatali to wszystko i ulepili coś nakształt dzieła. Ale bańka to mydlana, dmuchnąć i rozleci się. Gdyby zwyczajny człowek noszący granatowe palto jak ty, albo barankową czapkę jak ja, usadził się koniecznie, toby toż samo działał. Nie święci garnki lepią, a tu nawet garnka niema.

Skorupa i basta!

. . . .

Tymczasem licho wie co w tej skorupie leży.

Trzeba bowiem nadzwyczajnego wypadku, niespodzianego wyjazdu albo przypadkowego zbiegu okoliczności, ażeby z tej niepokaźnej figury, którą ten lub ów pomiatał, wyrósł nagle człowiek niezwykły, który do wieńca pracy i zasługi narodowej, doda niespodzianie jakiś listek.

A jednak tak się dzieje i nie rzadko.

I tutaj nie zbraknie nam przekonywających przykładów.

Wszakże Dawison uważany pośród nas za nędznego aktorzynę, wyrósł na chwałę Niemiec.

A znów Chełmoński niedawno wyjechał, i obrazka jego nikt nie chciał nabyć na tutejszej wystawie. — Teraz francuzi, anglicy i amerykanie ubiegają się o jego utwory, które są rozchwytywane po ogromnych cenach zaraz po ukończeniu.

A o pannie Reszke nie chcieliśmy nawet wierzyć, że przyjętą została do Wiekiej Opery w Paryżu. Tymczasem obecnie musimy uwierzyć, że utalentowana śpiewaczka, zajmuje tam jedno z pierwszych miejsc, jeżeli nie pierwsze.

I ktoby powiedział, że Prażmowski Adam któregośmy znali tutaj, ot tak, jako trochę blagiera, uważany jest przez uczonych francuzkich i angielskich za najbieglejszego specjalistę w swoim zawodzie.

. . . .

Obecnie z Grossmanem toż samo się dzieje.

Napisał operę, przedstawił ją w teatrze tutejszym, miał nawet powodzenie.

Ale każdy wzruszał ramionami.

— To mądry szpak ten Grossman, jak on zręcznie kompiluje, tak zręcznie, że aż trudno się nawet domacać zkąd. Ale starych wróbli jak my nie złapać na plewy. Kompilator to nie lada, ale kompilator tylko. Trzeba udawać, że to nam się podoba, bo to wcale gładki człowiek i dobrze u niego zabawić się można na wieczorkach koncertowych.

. . . .

Tymczasem Wiedeń wyrzeka inne zdanie. Widocznie Wiedeńczycy dali się złapać na plewy. „Duch Wojewody“ cieszy się tam niezwykłem powodzeniem, Peszt i Berlin tak trudny w przyjmowaniu utworów muzycznych, zamawiają sobie tę operę, a kto wie czy i Paryż nie pójdzie za przykładem tych dwóch stolic.

. . . .

Więc *elien* Grossman, aniśmy wiedzieli, że w tym łysym człeczynie coś niezwykłego się mieści.

Trzeba będzie doprawdy się mu przypatrzeć i porozmawiać z nim, żeby się przekonać czy on na *serjo* jest *kompozytorem*.

Niech tylko przyjedzie, obejrzymy go, może inaczej wygląda.

Dalibóg... no... ten Grossman... i któżby się spodziewał?

. . . .

Albo ja wiem kto zacz jest ów, którego spotkałem dziś z rana?

Dalibóg, teraz trzeba ostrożnie iść przez ulicę, żeby się nie potknąć o talent europejski.

No... niech tylko Grossman przyjedzie.

Nawet teatr nasz gotów będzie zamówić umyślnie operę u niego.

Bo to widzicie moi państwo, kto wie co za górą.

Więc ostrożnie z ostatecznem ferowaniem miejscowych wyroków.

Luźne sprawy.

— Jak nas przekonywa sprawozdanie Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu za rok szkolny 1875/76 ważnym faktem dowodzącym zajęć naukowych i stopnia naukowego wykształcenia studentów rzeczonego Uniwersytetu, są ich prace piśmienne. Wskutek podanych w roku szkolnym upłynionym tematów na wypracowania celem pozyskania medali, przedstawiono właściwym fakultetem 10 dyssertacyj. Po przejrzeniu i wydaniu o nich szczegółowych zdań na posiedzeniu Rady, i otworzeniu kopert z nazwiskami autorów, następującym studentom przyznano nagrody: z fakultetu historyczno-filologicznego 1) Dębicki Władysław z kursu 4, złoty medal; 2) Bobruk Jakób z 4 kursu srebrny medal; 3) Laszuk Roman z kursu 4 List pochwalny. Z fakultetu prawnego: 1) Limbert Aleksander z 4 kursu medal złoty; 2) Sziff Józef z kursu 4 go medal srebrny; 3) Tur Konstanty z kursu 4-go medal srebrny; 4) Dobiecki Eustachy z kursu 4-go medal srebrny; 5) Lande Arkadjusz z kursu 3-go List pochwalny; 6) Pawłowski Teodor z kursu 4-go List pochwalny; 7) Wasilew Konstanty z kursu 3-go List pochwalny. Oprócz powyższych dysertacyj, następujący studenci w ciągu roku sprawozdawczego, przedstawili mniej lub więcej godne uwagi wypracowania na podane przez fakultety lub profesorów tematy, jak również na tematy obrane przez samychże studentów i zatwierdzone przez fakultety, mianowicie otrzymali nagrody za napisane rozprawy: na fakultecie historyczno-filologicznym 1) Wierzbowski Teodor, który ukończył kursa w r. szkol. 1874/75 rs. 100; 2) Markiewicz Arsenjusz z kursu 4-go rs. 150; 3) Puławski Arkadjusz z kursu 4-go rs. 25; 4) Laszuk Roman z kursu 4-go rs. 50; 5) Kaczanowski Włodzimierz z kursu 4go rs. 50; 6) Petruczenko Józef z kursu 4 go rs. 25; 7) Dębicki Władysław z 4-go kursu rs. 25; 8) Gąsiorowski Józef z kursu 3go rs. 25; 9) Peltyn Bernard z kursu 3-go rs 25; 10) Winogradow Jan z kursu 2-go rs. 50; 11) Kal Emil z kursu 2-go rs. 50; 12) Newski Mikołaj z kursu 4-go. Obszerniej napisana rozprawa „Położenie wyższego prawosławnego duchowieństwa i Zakonów na Litwie XIV, XV i XVI wieku“, uznaną została jako godna nagrody pieniężnej i wydrukowania w naukowych pracach Uniwersytetu. 13) Wierciński Jan z 3-go kursu rs. 25. Oprócz wymienionych wyżej przedstawiło jeszcze swe wypracowania z historyczno-filologicznego fakultetu z różnych kursów, 13 studentów. Z fakultetu prawnego: Puchalski Józef z kursu 4-go otrzymał nagrodę w ilości rs. 75. Archangielski Dymitr z kursu 3-go rs. 25. Oprócz wymienionych złożyło z rzeczonego fakultetu wypracowania 17-stu studentów. Z wydziału lekarskiego Elzenberg Antoni z kursu 5-go, nagrodzony za napisaną rozprawę 75 rs.

* * *

— O wy, którzy gardząc dymem krajowych „trabucillos“ ćmicie jedynie kilkunasto-kopiejkowe „hawanna“ posłuchajcie pod sekretem, co również pod sekretem, słyszeliśmy od wracającego z Ameryki znajomego.

Ani jeden statek nie wypływa z portu new-yorskiego do Hawanny, któryby niezabierał z sobą najmniej 2000 do 5000, a czasami nawet do 30,000 ryz brunatnego słomianego papieru. Długo bardzo tajemnica pokrywała użytek owego papieru. Obecnie wyszło na jaw, że jest on używany do fabrykacji hawańskich cygar.

W tym celu papier słomkowy nasyca się sokiem z łodyg tytuniowych i wkłada w środek cygar. Jest to w każdym razie oddzielny produkt, któryby nazwać można cygaro papierosami. Jeżeli jednak amatorzy hawańskich cygar palą je w tej formie z przyjemnością, i zadowolnieni są z dobrych a tanich cygar hawańskich (a taniość to rzecz ważna) niech się cieszą siłą bujnej wyobraźni!

* * *

— Zima tegoroczna pełna jest ciągłych, a najmniej oczekiwanych niespodzianek. Temperatura powietrza co dni kilka ulega radykalnej zmianie; zaledwie mróz zetnie trochę ziemię, przychodzi niespodzianie odwilż; Wisła kilka już razy ścinała i puszczała lody i termometr robi figlarne przeskoki — rezultatem zaś tego wszystkiego jest najgorsze pod względem sanitarnym powietrze. Ze stanu obecnego można jeszcze i ten wyprowadzić wniosek: że wszelkie prognostyki i przepowiednie na doświadczeniu lat zeszłych oparte, rozmijają się najczęściej z rzeczywistością. Wskazówki wyciągnięte ze stanu powietrza na Zachodzie, dla nas wykazały się bezzasadne; możemy bowiem mieć jeszcze długą zimę, ale o srogości jej należy już wątpić stanowczo.

---

jedynkach; tylko mężczyzna zwany kapitanem, oparłszy głowę na ręku, milczał i miał taką minę, jak gdyby pragnął zapaść się w ziemię.

Wezwany Sielski szybko wstał i chciał z interesantem wyjść do drugiego pokoju. Któryś jednak dowcipniś zwrócił się do Lachowicza, mówiąc:

— Panie Ludwiku! Korpaczewski dowiaduje się o pański adres...

— Czegóż on chce? spytał nieostrożnie Ludwik.

— Chciał pana darmo pochować, usłyszawszy, żeś zginął w pojedynku!...

— Dajże pan pokój! upomniał dowcipnisia Sielski i wziąwszy Lachowicza pod rękę, wyszedł z nim do bufetu.

— Pożycz mi trzy ruble... odezwał się cichym głosem Lachowicz.

Prośba ta, nieomal pokorna, rozrzewniła Sielskiego. Szybko wydobył portmonetkę, lecz zamiast odrazu dać pieniądze, zabrał pierwej głos.

— Mój Ludwiku! rzekł, dla czego jesteś ze mną nieszczerym?... Nie trzy, ale trzydzieści i trzysta rubli dałbym ci chętnie, gdybyś mi powiedział, co mianowicie wpływa na twoje dziwne postępowanie?... Wszakże jesteśmy...

Usłyszawszy to, Lachowicz przerwał mu z szyderczym uśmiechem:

— Zawsze widzę, jesteś poetą... cha! cha!... Chcesz, abym przed tobą otworzył serce, jak prowentowy pisarz przed pokojówką?... Robię tak i postępuję z ludźmi tak, jak mi wygodniej, oto moja tajemnica!.. Dajże mi te trzy ruble...

Rozczulenie Sielskiego minęło. Szorstka odpowiedź Lachowicza wydała mu się świętokradztwem w tej chwili. Umilkł więc, dał mu trzy ruble i nie kiwnąwszy nawet głową, wrócił do swego towarzystwa i do ponczu, który posiadał roztkliwiające własności.

Zobaczywszy to Lachowicz wyprostował się, a oczy mu dziko błysnęły. Zmiął w ręku banknot, jakby chciał go rzucić za odchodzącym, lecz szybko ochłonął i z wyrazem nieopisanej boleści opuścił cukiernię.

— I za co ja tyle cierpię?... szepnął.

Powoli knajpujące towarzystwo poczęło się rozchodzić, a między innymi wyszedł i Sielski, do którego przyczepił się literat z katalogiem.

— Pan wie, — mówił literat,—że Lachowicz staje do konkursu?... Maluje „Ostatni dzień skazanego...“

Sielski drgnął i po chwili odmruknął:

— Tak?!.

Potem umilkł. Wiadomość ta zaniepokoiła go i on bowiem stawał do konkursu, a obawiał się Lachowicza. Sielski miał wprawdzie gruntowne ukształcenie artystyczne i znał europejskie galerje, — współzawodnik zaś jego nie znał i nie widział nic, lecz miał ogromne zdolności. Pierwszy często malował piękne cacka, drugiemu udawało się niekiedy pochwytywać najgłębsze sekrety natury i przedstawiać je z niezrównaną prawdą. Straszny ten współzawodnik stał dotychczas w cieniu, jakieś nieznane więzy krępowały polot jego ducha. Lecz coby się stało wówczas, gdyby wyszedł kiedy na światło?...

— Zbyt małą ma wartość moralną, aby został wielkim! pomyślał Sielski, a potem mimowoli zestawił swój majątek z biedotą współzawodnika.

— To człowiek dziwny, — zaczął znowu Roman, — oryginalnych zasad... ten Lachowicz...

— Powiedz pan: żadnych zasad! odpowiedział gniewnie Sielski.

— Musi być bardzo biedny?

— Sądzę, że jednak zarabia pędzlem około ośmiuset rubli...

— Ośmset rubli! wykrzyknął literat, pomyślawszy o swoich skromnych dochodach. A gdzież on je podziewa?... bo wszakże nie ma rodziny...

— To podobno całe jego szczęście, — rzekł Sielski, — że rodziny nie ma, boby ją moralnie i materjalnie zgubił. Przypuszczam jednak, że na dnie tego wszystkiego, musi się ukrywać jakaś kobieta... Naturalnie z tej co i on kategorji.

Literat strzelił z palców i uradowany zawołał:

— A wiesz pan, że to jest pyszny pomysł!... Tak, to jasne jak słońce... Cudowną powieść napiszę, o człowieku, który mogąc zostać gienjalnym malarzem, rozłajdaczył się — dzięki niestosownej miłości. Dobranoc panu!

I powiedziawszy to, literat z katalogiem pobiegł pędem do swego mieszkania.

— Cóżkolwiek bądź,—myślał Sielski,—mój przyjaciel Lachowicz ma wszelkie kwalifikacje do tytułu: człowieka bez charakteru. Nie chciałbym mieć z nim kiedy awantury...

Gdyby w tej chwili powiedział kto Sielskiemu, że on sam prześcignie w sztuce Michała Anioła, lub że Roman zostanie wielkim powieściopisarzem, — uwierzyłby. Lecz nigdyby nie uwierzył temu, że on i ci, którzy tak sumarycznie osądzili i potępili Lachowicza, nie mają racji. (*d. c. n.*)

Ogólne zebranie reprezentantów kasy Przemysłowców.

—*a*— Instytucja reprezentantów istnieje przy tych spółkach i stowarzyszeniach, które dla nader szerokiego otwarte koła uczestników, nie mogą być kierowane przez ich ogół, złożony z różnych sfer przemysłowych, handlowych, urzędniczych, prawniczych, literackich, i t. p. Uczestnicy *in gremio* wybierają swych przedstawicieli, którzy reprezentując zebranie ogólne mocni są do wszelkich uchwał, rozporządzeń, zastrzeżeń, wniosków i wyborów, które stanowią atrybucje walnych posiedzeń.

W danej korporacji — kasie pożyczkowej przemysłowców warszawskich, liczba reprezentantów wynosi pięćdziesiąt, których na dzień wczorajszy wezwał komitet kasy.

Podawszy w dniu wczorajszym ważniejsze cyfry ze sprawozdania rocznego, ograniczamy się dziś na przedstawieniu relacji z przebiegu samego posiedzenia.

Na zebranie przybyło 41 reprezentantów, a zatem posiedzenie w obec większej ich połowy, uważało się za przyszłe do skutku. Ogłosił je więc pan Ludwik Spiess, wice-prezes komitetu za otwarteej zagaiwszy, kilkoma słowami malującemi przedmiot wczorajszego zebrania. Oświadczywszy przedewszystkiem, że dotychczasowy prezes kasy p. Leopold Kronenberg, opuszcza te obowiązki, czyniąc koniecznym wybór nowego prezesa zaznaczył, że pan Kronenberg przy poparciu i pomocy, jakiej od początku nie odmówił instytucji, doprowadził ją do dzisiejszego rozwoju, za co należy mu się szczere uznanie jej członków. Na wniosek p. Sulikowskiego, wszyscy obecni reprezentanci oświadczyli swą wdzięczność dotychczasowemu prezesowi.

Na asesorów zebrania, zaprosił p. Spiess panów Barcińskiego i Makowieckiego, na sekretarza zaś pana Wyrzykowskiego.

Tak więc ukonstytuowane i zagajone posiedzenie przystąpiło do obrad, porządkiem dziennym przepisanych. Pan Al. Temler, członek komitetu, odczytał sprawozdanie delegacji rachunkowej, w przedmiocie którego zabrał głos repr. Barciński, przedstawiwszy uwagi: o sposobie umorzenia kosztów wyłożonych na kupno ruchomości, o formie redagowania sprawozdań, o sumie zarezerwowanej na nieprzewidziane straty, o pożyczkach udzielanych na weksle z indosem uczestników, o kapitale rezerwowym i o papierach publicznych. Wszystkie te jednak uwagi, czysto buchalteryjnej natury, a co najwyżej wkraczającej jedynie w wewnętrzny ustrój biurowości kasy, nie wywołały żadnej dyskusji, skutkiem też czego zgromadzenie sprawozdanie komisji rachunkowej przyjęło jednozgodnie i zatwierdziło.

Również jednomyślnemu uległ zatwierdzeniu bilans kasy i przygotowany przez komitet projekt rozdziału zysków, mianowicie: na dywidendę rs. 18148 kop. 90, na pokrycie strat ewentualnych rs. 7000; na tantjemę dla urzędników rs. 3266 kop. 25; na pomoc biurową rs. 700; na kapitał rezerwowy rs. 5240 kop. 61; ogółem rs. 34,355 kop. 75. Niemniej ogólne zebranie reprezentantów przyjęto szczegółowy etat dla urzędników kasy, wynoszący rs. 7000. Z etatem ściśle jest związaną kwestja tak zwanych getonów (dżetonów) dla członków zarządu za czynności w interesach kasy. Trudno wymagać od członków zarządu aby pracowali darmo; rokrocznie przeto zebranie reprezentantów wyznacza pewien na ten cel fundusz, nieobjęty zresztą etatem. Wczoraj też pan St. Brun proponował podniesienie tego funduszu, co jednak oddzielnej ma uledz dyskusji.

Na wniosek zarządu, aby zgromadzenie oznaczyło wysokość sumy, do jakiej zarząd będzie miał prawo przyjmować w przeciągu roku 1877 kapitały na lokację i zaciągać inne zobowiązania, — zebranie potwierdziło w tym punkcie decyzję w roku zeszłym zapadłą.

Następnie dokonano wyboru prezesa na miejsce wychodzącego p. Leopolda Kronenberga. Po przemówieniu p. Temlera, który w imieniu komitetu oddał należne uznanie pracy i gorliwość p. Spiessa, wybór jednomyślny przez aklamacją padł na tegoż p. Ludwika Spiessa dotychczasowego prezesa kasy. Z kolei przystąpiono do wyboru trzech wychodzących członków komitetu, oraz czwartego na miejsce p. Spiessa. Po ballotowaniu wybrani zostali panowie: p. Pieniążek (gł. 39), Feist (gł. 37), Rodkiewicz (gł. 29); oraz na nowo p. Gustaw Gebethner (gł. 18). Na miejsce tego ostatniego, należącego do delegacji rachunkowej, wszedł do tejże delegacji p. Antoni Barciński; pozostali zaś poprzedni: pp. Edward Hering, Jan Grabowski, Karol Szlenker i Aleksander Łapiński.

Wreszcie do delegacji, która ma przedstawić ogólnemu (gremjalnemu) zgromadzeniu kandydatów na reprezentantów zostali wybrani pp. Makowiecki (gł. 27), alęcik (23), Edw. Sulkowski (23), Kirszrot (22), aszczyński (21), Czajkowski (20), Jaeger (20), Karol Szlenker (20), Ludw. Szwede (20), Łapiński (19), Kijok (18), Limprecht (17), Zglinicki (16), Orgelbrand Maurycy (16), oraz St. Brun (15).

Dwa wnioski mniejszej wagi przeszły jednomyślnie, jeden z nich miał upoważnić komitet do wprowadzenia zmian w ustawie; drugi dotyczył nieotwierania kasy w porze wieczornej, co okazało się niepraktycznem.

W końcu na przedstawienie repr. Zglinickiego postanowiono, iż komitet ma zapraszać reprezentantów na sessje nie z kolei, lecz według potrzeby, t. j. aby wzywał osoby mogące dawać opinje o żądających w danym razie pożyczek, stosownie do rodzaju przemysłu żądających i ich stosunków finansowych.

Wiadomości miejscowe.

= Izba Sądowa Warszawska przystąpiła już do sporządzenia swej Instrukcji wewnętrznej. Co zaś do dziesięciu Sądów Okręgowych Okręgu Sądowego Warszawskiego, to niektóre z nich uformowały już oddzielne Instrukcje które wkrótce przedstawione będą pod rozpatrzenie Ministerstwa Sprawiedliwości.

= Liczba godzin wykładowych w szkole Handlowej prywatnej z rozpoczęciem bież. półrocza szkolnego zwiększoną została. Stało się to skutkiem potrzeby wprowadzenia w program naukowy kilku nowych przedmiotów, których wykład okazał się niezbędnym. O przygotowującej się w tym duchu zmianie, jako też o osobach, które wykłady takowe objęły, donosiliśmy we właściwym czasie.

= Wkrótce powozy i zaprzęgi prywatne podciągnięte zostaną pod opłatę wnoszoną dotąd jedynie przez dorożki i powozy publiczne. Magistrat miasta Warszawy wszedł już dawno z odpowiedniem przedstawieniem do ministerstwa i odpowiedź przychylna projektowi jest oczekiwaną. Głównym motywem do uzasadnienia powyższej opłaty jest ta okoliczność, iż fundusz powstały z tych opłat, obracanym jest na utrzymanie w porządku i przebrukowywanie ulic, słusznem więc jest, ażeby i powozy prywatne niszcząc bruki miejskie do utrzymania ich choć w części się przyczyniały.

= O stanie kasy oszczędności w zakładach fabrycznych Lilpopa, Rau i Loewenstein donosi *Gaz. Polska* co następuje: „Przed trzema laty, robotnicy w zakładach pomienionej firmy, płacili od pobieranej pensji pewien procent do tak zwanej kasy chorych; od czasu utworzenia Towarzystwa Akcyjnego, obowiązek zaopatrywania chorych, co wynosi rocznie około kilkunastu tysięcy rubli, Towarzystwo wzięło na siebie, a składka opłacana przez pracujących wpływać zaczęła do kasy oszczędności, tworząc fundusz zaopatrzenia w razie nieszczęścia lub na starość.

Warto się przypatrzeć, jak fundusz ten prędko wzrasta, jak robotnika stopniowo z klasy proletorjatu, do klasy posiadającej kapitał przeprowadza, a więc nadzieje i chęć zwiększenia kapitału rodzi i odpowiednio charakteryzuje.

Kto posiada, ten jest konserwatystą, kto dziś ma mało w perspektywie widzi nędzę i szpital, ten stanu obecnego ukochać nie może i rad jest każdej zmianie. Wszakże przedsiębierstwa, które lepszą przyszłość dla pracowników gotują, i sobie i krajowi rzeczywistą wyświadczają usługę.

W roku 1874 z 1,800 robotników różnego wieku, do kasy oszczędności 1,555 uczestników wniosło 14,298 rsr., w roku następnym przybyło 390, ubyło 466, wniesiono, po potrąceniu zwrotów, 14,052 rsr.; w roku 1876 przybyło 331, ubyło 321, wniesiono także po potrąceniu zwrotów, 9,122 rs. Dziś w kasie oszczędności znajduje się 37,372 rs.

Z funduszu tego 154 uczestników przelało do kasy Przemysłowców Warszawskich w ciągu lat trzech 10,135 rs. Dziś tedy, średnio biorąc, każdy z owych 154 uczestników posiada już prawie 66 rs., a po upływie 13 tu lat, posiadać będzie, doliczywszy procenta 3,000 rs., to jest kapitał, który dla familji rzemieślnika jest podstawą bytu.

Kto pamięta że to są początki, ten musi przyznać, że są pomyślne i godne naśladowania.“

= Dowiadujemy się, iż z początkiem przyszłego miesiąca r. b. wydany zostanie pierwszy zeszyt Ustaw Sądowych tłomaczonych p. Tuchbanda na język żydowsko-niemiecki. Zeszyt ten obejmie w streszczeniu działy ustaw sądowych obowiązujących w Królestwie, główne przepisy prawa z ich objaśnieniami, oraz wskazówki, w jakich wypadkach koniecznie i bezzwłocznie należy udawać się po poradę prawną do mianowanych przez Sądy Adwokatów.

= Scudo nazwał „Fausta“ *arcydziełem chybionem* — publiczność europejska traktuje go jak arcydzieło udane. Nie wchodząc w to, który z tych imiesłowów jest prawdziwszym, i czy rzeczownik jest tu na swojem miejscu, trzeba przyznać, że „Faust“ ma siłę pociągającą, która gromadzi publiczność sympatyzującą z dziełem, bez względu na to czy wykonanie tego dzieła jest mniej lub więcej dokładnem. Fakt taki ma pod pewnym względem znaczenie sądu i to sądu często dość słusznego.

Wykonanie Fausta przez artystów włoskich należało do średnich, a trafiały się w niem nawet rzeczy dobre. Przedewszystkiem słuszność nakazuje przyznać że panna Saurel, o której dotychczas trudno było coś stanowczego wyrzec, bo się w niej widziało zdolną śpiewaczkę zabłąkaną w niewłaściwą sferę, jako Małgorzata zjednała sobie wczoraj pewne uznanie. Nie twierdzimy bynajmniej, aby ta partja oddaną była w całości dobrze; tam bowiem, gdzie dramat przeważał nad liryzmem (np. w scenie kościelnej) zasoby którémi rozporządza panna Saurel nie dozwoliły jej stanąć na wysokości zadania. Drugi akt jednak zaliczamy do najszczęśliwszych chwil jakie miała prima-donna od czasu przyjazdu swego do Warszawy.

Pan Gnone włożył w partję tytułową wiele uczucia, uwydatniając w niej szczególniej to co pesymistyczny Scudo nazywa *trubaduryzmem* doktora Fausta. — W pierwszym akcie pragnęlibyśmy więcej siły; w drugim, romans zaśpiewany był ślicznie — a w duecie uczucie rozgrzało się do temperatury zapału, co w panu Gnone dość rzadkim jest zjawiskiem.

Jeżeli pan Junca chciał traktować Mefista po Getowsku, słusznie zrobił kładąc nacisk na szorstkość i rubaszność. Ale co innego jest opera co innego dramat; muzyka ma swoje wymagania—a muzyka Gounoda nie licuje z pewną szarżą której dopuszczał się chwilami pan Junca, nie tylko w grze, ale i śpiewie. Tam znowu gdzie kompozytor nacechował śpiew pewnem *mordant* demonicznem, Mefisto nie posiadał dość siły — mówimy tu o serenadzie z aktu trzeciego. Przypuszczamy że pan Junca był pod wpływem niedyspozycji, która w ogóle objawiała się wczoraj pewnem znużeniem.

Pan Bigeschi baryton z głosem gazą przysłoniętym, blado ale przyzwoicie wywiązał się z roli Walentyna.

Panna Fiorio wiele liczy na sympatyczny swój głos, ale więcej zdaje się na transpozycję.

W ogóle ci panowie i te panie za wiele transponują.

Kończymy małym szczegółem należącym już do dziedziny aktorskiej: Wczoraj poraz pierwszy od wielu lat widzieliśmy na scenie bohaterów przyzwoicie trzymających pałasze do pojedynku i składających się w sposób który możliwem czynił jakiekolwiek złudzenie.

= Rz. R. St. Karol Bielski, reprezentant wydziału rossyjskiego na wystawie filadelfijskiej, w powrocie z Ameryki bawi obecnie w Warszawie.

= Wkrótce więc i na scenie naszej przedstawione zostaną pośmiertne Fredry komedje. Dowiadujemy się iż Dyrekcja Teatrów Warszawskich uzyskała prawo ekspozycji dwóch rzeczy wielkiego komedjopisarza, mianowicie: „Świeczka zgasła“ i „Z jakim się wdajesz takim się stajesz.“

= Jutro w Towarzystwie Muzyczem przypada zwykłe zebranie piątkowe.

= Nowy obrazek dramatyczny pani Zofji Meller, p. t. „W Alpach“, ukaże się na scenie, jak nas zapewniano, jeszcze w bieżącym zimowym sezonie. Role z tej sztuki mają być w przyszłym tygodniu rozdane artystom do nauki.

= Artyści opery włoskiej rozpoczęli już próby z „Aidy“, która wykonaną będzie po abonamentowych przedstawieniach „Fausta.“

= Dowiadujemy się z urzędowego źródła, iż w Piotrkowie pojawiła się zaraza na bydło rogate. Zaradcze środki przedsięwzięte już zostały.

= Czytamy w *Gaz. Handl.* „Statuta kasy przezorności i pomocy przy Banku dyskontowym utworzonej przepisują, iż fundusze kasy, tworzą się pomiędzy innemi z ofiar dobrowolnych, które następnie, na zasadzie § 5 ulegają podziałowi pomiędzy uczestników w stosunku do pobieranej przez nich płacy. Otóż prezes banku dyskontowego w punkcie tym zaprowadził zmianę w ten sposób, że ofiary dobrowolne dla zasilenia funduszów kasy wnoszone, w *połowie* tylko rozdzielane będą według stosunku płacy; w drugiej zaś połowie *bezwzględnie*, według liczby osób, do udziału dopuszczonych. Dla zachęty prezes banku, p. Mieczysław Epstein, wniósł na rzecz kasy rs. 1,000, których przeznaczenie ulegnie tej nowej zmianie ustawowej.“

= Nie potrzeba na to kosztownych przeróbek nowonabywcy gmachu pocztowego, aby miejscowość ta stała się dla Warszawy passażem, dogodnie środkującym pomiędzy dwiema najruchliwszemi dzielnicami miasta. Przez dziedzińce gmachu pocztowego z Nowo-Senatorskiej na Krakowskie-Przedmieście i *vice-versa*, przechodzi po parę tysięcy osób codziennie; sama więc liczba osób korzystających z centralnego położenia gmachu, powinna być dostatecznym tytułem bądź dla municypalności, bądź téż dla zarządu gmachu do należytego *oświetlania* dziedzińców, w porze wieczornej. Bruk tych dziedzińców obfituje w wyboje, które przy odwilży napełniają się wodą. W braku światła, trudno przejść suchą nogą przez chodnik, całe terytorjum przecinający; *trudność* zaś owa stanowi *łatwą* przyczynę nabycia katarów i przeziębień, niezbyt przyjemnych dla zdrowia naszego.

= W nowym teatrzyku wznieść się mającym przy ulicy Chmielnej przedsiębierca, w celu nadania mu wszelkich warunków ku udogodnieniu dla publiczności służących, oprócz krzeseł, zaprowadza jeszcze — loże.

= Ze wszystkich zegarów funkcjonujących w mieście, jeden tylko zegar na dworcu kolei Wiedeńskiej dniem i nocą pełni swoją czynność. Przez całą noc oświetlony, oddaje on istotną usługę mieszkańcom tej części miasta, którzy według niego orjentować się śmiało mogą, gdyż zegar ten dobrze zbudowany obywa się bez ciągłych reparacyj.

= W mającym się odbyć w dniu 17 b. m. koncercie pana Mieczysława Horbowskiego, oprócz koncertanta i innych artystów i artystek, dadzą się słyszeć młode amatorki panny: Marja Heppeu, Marja Rewolińska i Anna Zawiszanka, które kształciły się w śpiewie pod kierunkiem koncertanta.

= Po ukończeniu drukującej się obecnie w *Nowinach niedzielnych* powieści Petöfiego p. t. „Stryczek kata,“ rozpocznie się druk jednej z najnowszych powieści znakomitego współczesnego powieściopisarza węgierskiego *Mauryego Jokaja.* Oprócz tego, o ile nam wiadomo ma się ukazać w tem piśmie niezadługo nowa oryginalna powieść jednego z najulubieńszych naszych pisarzy.

= Oto wyjątek z listu prywatnego z Wiednia, datowanego z d. 29 z. m.: „Wczoraj z wielkiem przedstawiono powodzeniem „Ducha Wojewody.“ Powodzenie to stanowczo było rozstrzygniętem zaraz po finale aktu pierwszego. Kompozytor, p. Grossman, po każdym akcie po czterykroć wywoływany; po skończeniu zaś opery wywołano raz jeszcze kompozytora, dyrektora teatru i dyrektora orkiestry. Oklaskom nie było końca po odegraniu uwertury; wzmogły się zaś one, gdy dyrektorowa pani Charles Hirsch, wdzięcznie i udatnie odśpiewała mazurka, bisowanego na żądanie publiczności. Opera w ogóle udała się wybornie, dzięki w części doskonałym studjom artystów i dobrej obsadzie ról. „Fekete Lajos“ i wachmistrz pandurów, (na scenie warszawskiej „Dokupil“,) podobały się ogólnie naddunajskim estetykom. Powierzenie przekładu libretta Antoniemu Langer, jest szczęśliwym pomysłem, którym — na chwilę, cały rozteatrowany zajmuje się Wiedeń.“

= W tych dniach opuścił prasę zeszyt II Kodeksu kar głównych i poprawczych, wyd. 1866 r. dla Królestwa Polskiego (Ukaz z d. 25 Września v. s. 1876 r.), z objaśnieniami, poczerpniętemi z wyroków kasacyjnych departamentów Senatu Rządzącego, W. Miklaszewskiego. Zeszyt następny wyjdzie wkrótce.

= W mieście naszem bawi pan Maksymiljan Pinner, fortepianista uczeń Liszta. Pan Pinner jest rodem z Nowego Yorku, rodzice jego jednak pochodzą z Warszawy. Pan P. ma zamiar wystąpić u nas z koncertem.

= Zabawa na „Przytulisko,“ odbędzie się z pewnością w ostatnich dniach karnawału.

Wejście od godziny 12 rano do 5ej po południu kosztować będzie kop. 30; każde dziecko wchodzące otrzyma prezencik. Od godziny 5tej wejście rs. 1. O godzinie 6tej koncert małych dzieci, o 8mej koncert artystów pod dyrekcją jednego ze znanych muzyków. Stroje wieczorowe.

Po ósmej zaczną się tańce; a przyjmie w nich udział cały drobny kwiat warszawski, nie występujący dotąd na żadnym balu.

Na ręce opiekunki „Przytuliska“ pani Rohaczewskiej złożyli pani: Przysiecka rs. 2 i sześć prezentów dla dzieci. Prezenta, panie: Marszałkowa Gromnicka, Radlińska, Senatorowa Zaborowska, Dremnowska, panny Matuszewskie, p. Lauders, pan Uzięblo i inne firmy.

Pan Władysław Janasz nadesłał rs. 20; pan Jakób Janasz głowę cukru dla bufetu który zostanie urządzony przez panią z Gawrońskich Tymowską na wyłączny dochód Zakładu.

= Panna Ludmiła hr. Ostoja Mikorska — jak nam donoszą w liście prywatnym — występowała w tych dniach w Poznaniu z koncertem. Pana M., śpiewała kilka rzeczy włoskich i balladę własnej kompozycji, o oryginalnym motywie. Miejscowe pisma przyznają pannie M. wiele zalet.

= Kawalerska jazda po placu Teatralnym dla dogodzenia „dobrym panom,“ nie zawsze okazuje się pożyteczną dla... właścicieli ekwipaży publicznych, bo powożący niemi często się wymykają baczności władzy policyjnej.

Wczoraj naprzykład wieczorem, tuż przed naszą redakcją, na głos jakiegoś przechodnia: „sanki“ podjechały *en cariere* aż trzy wehikuły — tak nieszczęśliwie, że konie dwóch z nich zwarły się z sobą..

Nie zmąciło to jednak spokoju automedonów, którzy zamieniwszy kilka grubszych przekleństw, udali się na swoje miejsca bezkarnie...

Bezwątpienia jednak starcie to dało się we znaki koniom i uprzęży..

= Znów znikła z bruku warszawskiego, jedna postać znana, jedna twarz typowa, jaśniejąca szczerym uśmiechem i wesołą a swobodną otwartością.

W dniu onegdajszym ś. p. Władysław Redel, przeżywszy lat 65, zakończył życie.

Zespolony oddawna z życiem naszego miasta, złączony z wieloma rodzinami stosunkami pokrewieństwa i przyjaźni, nieboszczyk znał wszystkich i wszyscy go znali.

Syn b. jenerała b. wojsk polskich, sam b. oficer tychże wojsk, nosił już w twarzy cechy przebytego zawodu; umiał połączyć otwartość żołnierską z wysokiemi przymiotami towarzyskiemi, posiadał dowcip i swobodny humor, przedewszystkiem zaś jeden z przymiotów coraz dziś rzadszych: uczynność względem wszystkich i każdego.

Eksportacja zwłok ś. p. Władysława z kościoła Ś-go Krzyża na cmentarz powązkowski, odbyła się dziś o godzinie 1-szej z południa.

= Dziś o godzinie 6-tej rano, straż ogniowa warszawska zaalarmowaną została płomieniami ukazującemi się w stronie rogatek Belwederskich.

Chociaż na razie skonstatowano, iż ogień wybuchł poza granicami miasta, dwa oddziały straży ogniowej ruszyły niezwłocznie na miejsce wypadku, gdyż według wskazówek pożar ukazał się w Willanowie.

Wskazówki te były prawdziwemi. Ogień objął młyn willanowski i groził niebezpieczeństwu sąsiednim budynkom.

Przybycie straży wkrótce zapobiegło dalszym szerzeniom się ognia.

Straż była czynną od godziny 6-tej do 12-tej w południe. Ciężka droga utrudniła niezmiernie dostanie się rychłe straży na miejsce wypadku.

= O smutnym wypadku zanotować nam przychodzi. Dziś przed południem wśród biegu omnibusu kolejowego w drodze ze stacji od ulicy Marszałkowskiej, obok Jasnej zeskoczył pasażer (introligator). Noga dostała się pod koło i takowa na miejscu zgruchotaną została. Zanotować nam wypada, iż nieszczęśliwy pasażer wyskakiwał z omnibusu z przodu przy drzwiach od strony koni.

— Złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego:* L. K. Józefa Korczewska z córką i wnukami różne fanty na tombolę, 3 fanty Barnert & Comp., od N S. sześć krawatów na tombolę.

K. K. rs. 10 dla fabrycznej ludności z Zduńskiej Woli, pani Bronisława D. kop. 30 ze składki na sanki, dla biednych do uznania Redakcji.

— *Stałemu prenumerotorowi z ulicy Marszałkowskiej.* — R. z ulicy Leszna Nr. 64 nie była nigdy ogłoszaną, przyjęte rs. 5 były dla matki 5 ga dzieci z ulicy Leszno Nr. 50, R. nie ma wcale dzieci.

— *Emeryt Ł.*, który złożył kop. 50 dla uczni M. P. proszony jest o podanie nazwisk uczni dla wiadomości Redakcji.

Dnia 27 stycznia w kościele Katedralnym i metropolitalnym Ś go Jana w kaplicy Konfraternji literackiej pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy P. Janem Bednawskim a Panną Ludwiką Kassube. — Błogosławieństwa udzielił JX. Seroczyński wikarjusz tegoż kościoła w asystencji JX. Glińskiego kapelana przy tutejszym Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych.

NEKROLOGJA.

† Dnia 3 lutego w sobotę, o godzinie **11-ej** rano, w kościele Ś-ej Anny, odbędzie się Msza żałobna za duszę ś. p. Henryka **Janasz,** na którą pogrążone w smutku dzieci i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —1721—

† W sobotę t. j. dnia 3 lutego, jako w trzecią, bolesną rocznicę śmierci ś. p. Anny z Bobbów **Gąsiorowskiej,** odprawioną zostanie Wotywa żałobna za spokój jej duszy, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-ej** z rana, na którą w smutku pozostałe córki wraz z zięciem, Krewnych, Przyjeciół i Znajomych zapraszają.
—1724—

† W sobotę, dnia 3 lutego r. b. jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Juljana **Czajkowskiego,** adwokata, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** rano, Nabożeństwo żałobne, na które pozostała żona wraz z dziećmi, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.
—1691—

† Dnia 4 lutegr t. j. w niedzielę, jako w 25 smutną i bolesną rocznicę zgonu ś. p. Florentyny **Kazimirus,** najgodniejszej matki i najszanowniejszej obywatelki, która licznemu swemu potomstwu życiem świętobliwem i niezmordowaną pracą, pozostawiła godne do naśladowania wzory, odbędzie się w kościele Ewangelicko-Augsburgskim o godzinie **10ej** rano Modlitwa za spokój jej duszy, na którą w nieutulonym żalu pozostała ostatnia córka, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —1700—

† Za duszę ś. p. Jana **Karnkowskiego,** odbywać się będzie w kościele Ś-go Aleksandra dnia 5 lutego o godzinie **9 i pół** żałobne Nabożeństwo, na które zaprasza życzliwych matka i brat. —1703—

† Ś. p. Bernard **Suszyński,** inżynier górniczy, po krótkiej słabości przeniósł się do wieczności dnia 30 stycznia o godzinie **9ej** rano, przeżywszy lat 25. Pogrążeni z nieutulonym smutku ojciec, bracia i siostry po stracie najlepszego syna i brata, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo do kościoła Ś-go Aleksandra d. 3 lutego to jest w sobotę o godzinie **11ej** rano, a ztamtąd po Nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —1675—

† Ś. p. Emiljan **de Tilly,** obywatel i właściciel domu w Warszawie, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w wieku lat 69, w dniu 31 stycznia r. b. o godzinie 1-ej po południu zasnął w Bogu. Stroskana żona wraz z dziećmi i wnukami, zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne w dnia 3 lutego to jest w sobotę, o godzinie **11ej** rano w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie **2 i pół** po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —1726—

† Ś. p. Karolina z Knautów **Dejnert,** żona Kupca w Warszawie, po długiej i ciężkiej słabości zmarła dnia 31 stycznia w wieku lat 38. Pozostały mąż wraz z dziećmi, zaprasza Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok odbyć się mającą w piątek dnia 2 lutego o godzinie **2ej** po południu z kaplicy kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na cmentarz powązkowski. —1725—

† Jadwisia **Jankowska** przeżywszy miesięcy dziewięć dni dwadzieścia, po długiej i ciężkiej chorobie, dziś oddała Bogu ducha. W ciężkim pogrążeni smutku rodzice, zapraszają Znajomych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w sobotę, dnia 3 b. m. z kościoła Ś-go Krzyża, o godzinie **2-ej** po południu. —1736—

— „Nowoe Wremia“ donosi, iż niektórzy z kapitalistów, otrzymali w tych dniach wydaną za granicą broszurę w języku francuykim, pod szumnym tytułem: „Nowa era dla ruskiego gospodarstwa wiejskiego.“ Nieznany autor broszury projektuje utworzenie przez ruskich kapitalistów ferm i utrzymywanie takowych, zarządzanie zaś fermami, poruczyć dzierżawcom wzywanym z Francji, a wszystko na rachunek tychże kapitalistów. W ogóle, broszura zwraca na siebie uwagę swą naiwnością cudzoziemców, uważających dotąd Rossję za jakoweś Eldorado, istniejące dla ich wzbogacenia.

— Główna wygrana rs. 200,000 w ciągnieniu losów Premjowej Ruskiej Pożyczki odbytem w dniu 1 lipca r. z. padł na Nr serji 16,191, biletu 18; dotąd jednak nie złożono go do Banku Państwa celem wypłaty wygranej.

— W ciągu upłynionego 1876 r. publiczną miejską bibliotekę w Odessie zwiedziło 39,305 osób — w tej liczbie 2,505 kobiet. Biblioteka otwartą była dla czytelników w dni powszednie od 10 rano do 7 i do 9 wieczór,

Wiadomości Polityczne.

Od dzisiejszego dnia za miesiąc skończy się zawieszenie broni. Od rezultatu nowych usiłowań Porty zależeć będzie, czy pierwsze dni wiosny powita szczęk oręża, czy tryumfalne wystrzały w stolicach Wschodu na cześć zawartego pokoju.

Zdawałoby się, że wszystko idzie dobrze i właściwą po temu koleją. Postępowanie Turcji uporne i krnąbrne nie oburzyło jeszcze całej Europy. Oto *Journal des Debats* zastanawiając się nad tem pisze: „Wiemy z pewnego źródła, iż jedna z wysoko postawionych osobistości monarchji austrjackiej oświadczyła, że nie czuje się wcale dotkniętą odrzuceniem warunków konferencji. W Anglii sir Northcote publicznie przyznaje, że chociaż Turcy lekkomyślnie i nierozsądnie postąpili, to przecież byli w swojem prawie; Anglii może być ta uchwała ich przykrą, ale obrażać się nie ma powodu. Niemcy, jak zwykle milczą; dziwićby się nawet trzeba, gdyby się w obec Turcji aż do takiej drażliwości posunęli. My bowiem nie widzimy obrazy w tym wypadku i spodziewać się należy, że na wezwanie z czyjej kolwiek strony do wydania naszej opinji odpowiemy podobnie jak na memorjał berliński. Europa udzieliła Turcji swe rady, Porcie wolno je było przyjąć lub odrzucić.“

Dotychczas wiemy tylko, iż Porta godzi się układać na zasadzie *status quo ante bellum* i wysłać ma do Serbji swojego pełnomocnika, gdyż w Stambule nie życzą sobie, aby wysłanie reprezentanta rządu serbskiego stanowić mogło nową kwestję obciążającą rokowania pokojowe.

„Presse“ utrzymuje wprawdzie, iż Dr Zukicz i Aleko-pasza najstosowniej potrafiliby zająć się tem zadaniem i przyprowadzić je do skutku w Wiedniu, jednakże stanowczego nic dotąd w tej sprawie nie postanowiono.

Głównym przedmiotem układów będzie zapewne: spłacenie zaległego haraczu i opuszczenie przez Turków zajętych pozycji. O tem, aby ks. Milan miał osobiście jechać do Konstantynopola, jakotéż o zmianie granic, nie było mowy dotychczas.

Czasy tak mało rycerskie jak nasze, nie wymagają aż takiego zadowolenia narodowej ambicji zwycięzców,—i prawdopodobnie ks. Milan konstytucję przyrzeknie zapłacić, ale z hołdem jeździć do Stambułu nie będzie potrzebował.

Jeżeli Turcja sama poddaje za podstawę *status quo ante*, to rozumie się samo przez się, że Serbja po zawarciu pokoju nie zajmie gorszej pozycji, jak przed rokiem 1856-tym.

Gdyby tylko nie straty ostatniej wojny, miałaby nawet pewną, dość znaczną korzyść na widoku.

Do *Pest. Lloyd'a* telegrafują, że Turcja chce się zrzeknąć jeszcze i zaległych należności od Serbji, byle tylko na przyszłość wypłacano jej haracz regularnie. Trochę to nieprawdopodobna wspaniałomyślność.

Między Portą a Czarnogórzem rozpocznie również bezpośrednie układy Konstant-pasza, który z polecenia Wielkiego Wezyra, udał się do Cetynja. Włoski konsul Durando i angielski Monson udadzą się za nim, aby go wspierać w tej misji.

Ks. Mikołaj trzyma się nieco odpornie, nie może zapomnieć, że mu się tak dobrze wiodło w ostatniej wojnie; nie chciał znowuż przystać na zażywienie Niksiczu i zamorzyć Turków głodem, ale kiedy Ibrahim-pasza zagroził, że będzie zmuszonym przemocą zdobyć środki do życia dla załogi w twierdzy,—ustąpił książe. Niewiadomo dotąd jeszcze, czy udzielił przychylną odpowiedź na zaproszenie Midata.

Z układów pokojowych zostaną spisane protokóły i przedstawione gabinetowi serbskiemu i tureckiemu, a kopja przesłaną będzie mocarstwom traktatowym. Dopiero po zatwierdzeniu wszystkich punktów przystąpią obie strony do zawarcia pokoju.

Według tego, rozpoczęłaby się znowu działalność dyplomatyczna taka sama, jak na konferencji, z tą różnicą, że miejscem zebrania nie byłby salon w kanaku sułtańskim, ale cała Europa.

W Konstantynopolu obiega pogłoska, że Wielki Wezyr zamierza z własnej woli zamianować pięciu chrześcjańskich gubernatorów.

Opinja jest kapryśną jak kobieta, a lord Salisbury doświadcza tego „i tak i siak.“ O ile podróż jego przez stolice europejskie witano wykrzyknikami zadowolenia, o tyle teraz niektóre dzienniki głoszą, że się Europa zawiodła na dyplomacie z nad Tamizy, stawia jego zmysł polityczny i użyteczność niżej od lorda Elliota, porusza nawet wpływ margrabiny na niektóre przekonania i zasady lorda pełnomocnika Anglji, a dochodzi do prawdziwych, czy uosobionyth anegdotek o nieznajomości geografji, pierwszego dyplomaty Wielkiej Brytanji.

C'est trop fort!

Najświeższe wiadomości telegraficzne.

Zadar 31-go. — Na wczorajszem posiedzeniu sejmu podczas sprawozdania wyborów z okręgu Kotar, Budna i Castelnowo wniósł komitet, aby unieważnić wybory Ljubissy i d-ra Tomanowicza Na wniosek Bulacza głosowano nad każdym wyborem osobno; wybór Ljubissy unieważniono 22 głosami przeciw 12, natomiast wybór d ra Tomanowicza zatwierdzono.

Rzym 31-go. — Ambassador austryjacko-węgierski przy dworze włoskim, przybył tu dziś.

Wiedeń 31-go. — Wydział gospodarczy Izby deputowanych Rady państwa uchwalił, aby jak na teraz nie wdawać się w rozprawy szczegółowe nad przedłożeniem rządowem co do zniesienia okręgu cłowego brodzkiego.

TELEGRAMY.

Warszawa dnia 31 go Stycznia.

Petersburg 31-go. — *Goniec Urzędowy* donosi, że 30-go (18-go) stycznia r. b. rozpoczęły się posiedzenia osobnego wydziału Senatu Rządzącego w sprawie demonstracji na placu Kazańskim zaszłej dnia 18 (6) grudnia r. z. Protokół posiedzeń rozsyłany będzie przy *Gońcu*.

Wiedeń 31-go. — Komitet ekonomiczny izby deputowanych postanowił nie przystępować do dyskussji szczegółowej projektu rządowego zniesienia wydziału celnego w Brodach.

Konstantynopol 31-go. — Jussuf-pasza mianowany został ministrem skarbu. Ahmedaga, szef baszybuzuków w Bałaku w Bulgarji, skazany na śmierć.

Zemlin 31-go. — Wczoraj wieczorem odbyło się sześciogodzinne posiedzenie rady ministerjalnej, na którem znowu obradowano nad zwołaniem wielkiej Skupczyny narodowej. W końcu ministerjum oświadczyło się gotowem do tego, żeby zwołanie nastąpiło. Przedstawiciele Austrji i Anglji winszowali rządowi postanowienia zawarcia pokoju z Portą, gdy przeciwnie inne mocarstwa wielkie, po prostu tylko oznajmiły swoją aprobatę układów. Prezes rady stanu Zenicz, podał się do dymisji z powodu nieporozumień z ministerjum. Porta zgadza się przyznać Serbii status quo, ale żąda rękojmi utrzymania pokoju. Na czem rękojmie te polegają, jeszcze nie wiadomo. Rząd serbski nie zgodzi się ani na ustalenie ilości wojska, ani na pozostawienie garnizonów w fortecach, ani na rozwalenie nowych fortyfikacji nadgranicznych.

SZARADA.

W*spak pierwsze* i *wprost trzecie* po biurach znajdziecie;
Gdy konie *pierwsze drugie* — miło patrzeć na nie.
W*spak drugie* szaradzisto — znajdziesz w alfabecie,
Cała ukrywa w sobie i panów i panie,
Nie ukrywa przed światem, ale wśrod wygody
Jest dowodem dostatku a razem i mody.

(Znaczenie zeszłej szarady *Żebrak*).

Tabelka ruchu pociągów i karetek Pocztowych w Warszawie.

a) POCIĄGI.	KUR. 1 i 2 kl.	POCZ. 1 i 2 kl.	OSOB. 1,2, 3 i 4	OSOB. 1,2 i 3k.	M. OS. 1,2, 3 i 4
Warsz.-Wiedeń.					
Odchodzą	g. 7.—	g. —.—	g. 11.—	g. **8.15**	g. —.—
Przychodzą	„ **8.50**	„ —.—	„ **6.**—	„ 9.15	„ —.—
Warsz.-Bydgoska					
Odchodzą .	„ 2.35	„ —.—	„ 6.10	„ —.—	„ **8.15**
Przychodzą	„ 2.45	„ —.—	„ **10.**—	„ —.—	„ 9.15
Warsz. Terespols.					
Odchodzą .	„ 4.10	„ 11.—	„ —.—	„ —.—	„ —.—
Przychodzą	„ 1.05	„ **6.28**	„ —.—	„ —.—	„ —.—
War. Petersbursk.					
Odchodzą .	„ —.—	**10.33**	„ —.—	„ 10.38	„ —.—
Przychodzą	„ —.—	„ **6.43**	„ —.—	„ **4.03**	„ —.—
Łukowo Iwangor.					
Odchodzą .	„ 4.28	„ 9.50	„ —.—	„ —.—	„ —.—
Przychodzą	„ 9.49	„ 4.10	„ —.—	„ —.—	„ —.—

Uwaga.—Godziny oddrukowane grubiej, oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

Cena okowity z dnia 30 stycznia.

78% z akcyzą 7 kop. od %

Hurtow. skład. wiadro 654,⁵ — 657⁵ g. 213 — 214 } z dodat.
Pojedyń. szyn. „ 664,¹ — 667² „ 216 — 217 } 2%.

Cena przeciętna — wiadro; — — garniec.

stosunek garnca do wiadra 1000:307¼.

Kursa giełdy warszawskiej. — Dnia 1-go Lutego 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 30 marek . . .	117.82½—90	118.05	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	—.	8.03	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.	96.15	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	—.	98.10	—.

Papiery publiczne.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Obligi Skarbowe rs. 100 . .	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	96.50	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	91 55—75	91.90	91.50
„ „ „ małe	91 50—60	91.80	91.40
Listy zast. m. War. serji I	—.	85.50	85.
„ „ „ serji II	—.	84.	83.60
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	78.	77.50
4% Listy Likwidacyjne duże	—.	81.15	80.85
„ „ małe	—.	81.10	80.80
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	95 25	95.50	95.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.	190.	—
„ „ z r. 1866	—.	194.	191.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	103.75	.—

Akcje i obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125.	—.	—.	168 50
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespols.	—.	122.	—.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	102	—.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	230	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	235	230.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukr.	—.	235.	—.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. 43⅓ nowych 54⅙ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 166⅔ m. Łodzi 125 listów likwidacyjnych 66⅔ obligów skarb. 133⅓ pożyczki prem. I-ej emisji 25 —II-ej emisji 191⁷⁄₁₀

Monety: Półimperjały rs. 6 kop. 62 — Sztuki dwudziestofrankowe rs. 6.50 marki niemieckie rs. — kop —. pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe bilety austrjackie rs. — kop. —.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 0,4, w południe ciepła 1,0. Barometr: 745 (Deszcz.)

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 1 cali 1.

TEATR WIELKI.

Dziś **Meluzyna**. Jutro: **Faust** (ab. zaw.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Robotnicy.—Opieka Wojskowa.** Jutro: **Złe Ziarno** (pierwszy raz).

W Nowym Teatrze przy ulicy Długiej Nr 23.

W Piątek d. 21 Stycznia (2 Lutego) 1877 r. odbędzie się

WIELKI

Koncert Orkiestrowy

pod dyrekcją

Karola Rożalskiego.

PROGRAM:

CZĘŚĆ I-sza.

1. Uwertura „Jubileuszowa," Ch. Bacha.
2. Serenada na instrumenta smyczkowe, J. Haydena.
3. „Fleurs-Farmés" romans, Langego.
4. „Wino, kobieta i śpiew," walc, Joh. Straussa.

CZĘŚĆ II-ga.

5. Marsz tryumfalny z op. „Romeo Julia" (1-szy raz), Ch. Gounoda.
6. „Pieśń bez słów" (1-szy raz), G. Hölzla.
7. Antrakt z op. „Mignon," Amb. Thomasa.
8. Polka mazurka (Troteure), K. Rożalskiego.

CZĘŚĆ III-cia.

9. Uwertura „Prometeusz" (1-szy raz), L. Bethovena.
10. „Śpiew wiosenny," F. Mendelsohna.
11. „Postillon d'amour" polka, Joh. Straussa.
12. Zabawa wojskowa, galop (1-szy raz), Ch. Fausta.

Cena wejścia na wszystkie miejsca w Teatrze kop. 25. Loże 5-cio osobowe, po rs. 2, zamawiać można w Kasie Nowego Teatru w Niedzielę, od godziny 12 z południa.

Początek o godzinie 7½ wieczorem.

W Niedzielę **Koncert**.

—1720—1—1

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Piątek, d. 21 Stycznia (2 Lutego) 1877 r.

Wielki Koncert

Orkiestry Warszawskiej

pod dyrekcją

Adolfa Sonnenfelda.

PROGRAM:

CZĘŚĆ I-sza.

1. Uwertura z op. „Fra Diavolo," D. Aubera.
2. Wesołe chłopcy, walc E. Straussa.
3. Warjacje na orkiestrę, A. Schreinera.
4. Kantorzysta-polka (z op. „Podróż po Warszawie"), A. Sonnenfelda.

CZĘŚĆ II-ga.

5. Uwertura z op. „Indra," Fr. Flotowa.
6. Marsz i chór (akt 2-gi) z op. „Tannhäuser," R. Wagnera.
7. Melange, potpourri Ch. Schulca.
8. La Nencha lanté, polka-mazurka, A. Sonnenfelda.

CZĘŚĆ III-cia.

9. Uwertura z op. „Wesołe kumoszki z Windsoru," Nikolaja.
10. Nasz brat, mazur L. Lewandowskiego, instrumentował A. Ruziczka, członek orkiestry.
11. Frühlings-Erwachen, romans Em. Bacha.
12. Kaiser-Quadrillie, Ch. Vossa.

Nr 4 jest do nabycia u p. F. Hösick'a, Nr 8 u p. Trenklera.

Początek o godzinie 4½ po południu.

Cena wejścia kop. 25.

—1733—1—1

TIVOLI.

Zamiast w Sobotę, w Czwartek dnia 1 Lutego

Bal Maskowy

na którym grać będzie orkiestra K. Platera, o północy salon uilluminowany będzie brylantowym ogniem bengalskiem.

Wejście kop. 50 i 5 kop. za przechowanie wierzchniej odzieży.—Początek o godzinie 11 po wieczorze **Wokalno-Muzykalnym.—W. REINER.** 2—2 — 1660 —

TEATR-CYRK

F. CORVI

i Menażerja M. Heidenreicha

W CYRKU SALAMOŃSKIEGO

W Piątek 2 Lutego, w Sobotę 3 Lutego i w Niedzielę dnia 4 Lutego

Wielkie Przedstawienie.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

1—2 — 1727 —

Na Ślizgawce

Warszawskiego Yacht-Klubu

w Łazienkach

w Piątek dnia 2 Lutego przy sprzyjającej pogodzie, od godziny 1—4, muzyka wojskowa.

1—1 — 1400 —

W Sobotę dnia 3 Lutego danym będzie

Bal Przyjacielski,

w Restauracji zwanej **Pod Nadzieją** na Pradze, na którym orkiestra doborowa grać będzie. Bufet należycie zaopatrzony. Wchód od ulicy Brukowej i Szerokiej Nr 405. Wejście kop. 30 i 5 na ubogich.

2—3 — 1670 — **REIMAN.**

We Czwartek dnia 1 Lutego 1877 r. danym będzie

4-ty Bal Maskowy

przy ulicy Podwal Nr 44-ty

3—3 — 1572 — **M. Güne.**

Wieczory Tańcujące!

Za Żelazną bramą w tak zwanych Wiedeńskich salach w domu pod Nr 957/10, będą dawane w dniach: w Sobotę 15 (27) i 22 Stycznia (3 Lutego), w Czwartek 27 (8) w Sobotę, 29 (10) i ostatni w Poniedziałek 31 Stycznia (12 Lutego).

Entre 50 kop. Damy w towarzystwie mężczyzn, mają wejście bezpłatne.

Początek o 7½ wieczorem.

2—4 — 1334 —

W Sobotę dnia 3 Lutego danym będzie

Bal Przyjacielski,

w Restauracji przy ulicy Żelaznej pod Numerem 38/1129, na którym orkiestra doborowa grać będzie. Bufet należycie zaopatrzony, tak w gorące jak i zimne potrawy, i w różne wina, przy rychłej usłudze dostać można.

Z czem Szanownej Publiczności, poleca się

Aniela Brzezicka.

1—2 — 1699 —

Pomieszczenie dla dwóch Uczniów

jest jeszcze u wdowy, która pracowała lat kilka w zawodzie Nauczycielskim, gdzie obok opieki macierzyńskiej, mogą mieć korrepetycje od Rodowitego Rossjanina i lekcje muzyki na miejscu, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość od 12 do 2 i od 4 po południu do 6, Trębacka, obok poczty Nr domu 5, mieszkania 10. —1434—3—3

Rekomendacja

Guwernerów, Guwernantek i Bon

Leokadji Micińskiej,

ulica Przejazd Nr 2, drugi dom od ulicy Długiej. —625—8—8

Do odstąpienia suma

hypoteczna, około 2,000 rs., bardzo dobrze lokowana na hypotece Dóbr Ziemskich w Kujawach. Wiadomość w Kancelarji Adwokata Przysięgłego W-go Leona Rotwanda, Ś-to Jurska Nr 24. —1678—1—3

Reparacje Maszyn

wszelkiego rodzaju wykonywa spiesznie, dokładnie i tanie

FABRYKA

Maszyn i Narzędzi

Jakóba Fajans w Warszawie

Daniełowiczowska Nr 619/20 (6)

—0—2288—

Do sprzedania:

Magazyn Mód i Strojów, a także sprzedają się szafy, stoły, gablotki i t. p. rzeczy, zdatne do Magazynu strojów. Wiadomość w Magazynie Mód, ulica Ś-to Krzyżka Nr 3. —1677—1—6

TANIO!!

Z powodu wyjazdu, do sprzedania

różne Meble,

mało używane. Wiadomość, ulica Trębacka Nr 7, u stróża. —1376—2—3

Nadeszły odleżałe Cygara, dobre Papierosy i Turecki Tytuń do Składu pod firmą M. Kleczorowskiego, Wierzbowa Nr 3, Vis-a-vis Teatru.

Rekomendacja Nauczycieli, Nauczycielek i Bon,

Krakowskie-Przedmieście Nr 17.

S. MASŁOWSKA.

Tamże Fortepian

krótkiego fasonu, o 7 oktawach od C do A, za przystępną cenę do sprzedania.

—1592—2—3

Ulica Podwal N. 3.

ZAKŁAD CUKIERNICZY.

Wśród **karnawału**, tej życia gorączki,
Nieraz przychodzi myśl smutna o poście...
Smutna też, dla mnie, bo i moi goście,
Muszą dla *Śledzia* pożegnać już **Pączki!**
Ta nieocfniona skazówka przyszłości,
Codzień podwaja szczere moje chęci
I tę myśl tylko rysuje w pamięci,
Być non plus ultra pączkiem, darzył gości.
Gdy już czas swej rozkoszy nie długi,—
Codzień, koszami sypać będę **Pączki,**
Niech tylko miłe **Warszawianek** rączki
Przyjmują chętnie me szczere usługi.

—1685—1—1

G. Michel.

Ulica Podwal N. 3.

Kareta

podwójna, używana, Bryczka na resorach i bez resorów, Bryczka z budą, Wolanty, Dorożka nowa i troje Sanek na sprzedaż lub do wynajmu. Ulica Ogrodowa Nr 3, u Lakiernika. —1570—2—6

Do Sklepów Stowarzyszenia MERKURY

nadeszły

z Węgier

Wyborowe Powidła

a z Bordeaux

Śliwki Imperiales.

—22085—11—0

Jest do wynajęcia od 1 Lutego

MIESZKANIE

z meblami lub bez, złożone z pięciu pokoi, przy ulicy Miodowej, dom Lessera Nr 13, pierwsze piętro od frontu, wejście z bramy na prawo. —1679—1—3

Do wynajęcia za Żelazną Bramą, naprzeciw Gościnnego Dworu, Gnojna 11/958/9,

Sklepy, Piekarnia, Lokale

na warsztaty i mieszkanie, **Składy**.

—1684—1—6

Nagrody rs. 2.

Na ulicy Leszno, w przejściu od kościoła N. N. M. P. do Orlej, zgubione zostały **Binekle złote**. Łaskawy znalazca raczy złożyć takowe w Redakcji Kurjera Warszawskiego, gdzie otrzyma powyższą nagrodę.

—1666—1—3

We Wtorek 30 Stycznia zginęła pormoneta czarna skórzana ze **stu dwudziestu pięciu rublami**, zdaje się, że w Teatrze Wielkim lub na którejkolwiek z sąsiednich ulic. Łaskawy znalazca raczy zgłosić się do Szwajcara Hotelu Rzymskiego.

1—1 — 1692 —

KAUKAZKI MAGAZYN

ulica Królewska Nr 1, dom dawniej Beyera.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, żem obecnie znowu otrzyma znaczną partję perskich jedwabnych materji, jak: bursa, kanaus, atłas faj, aksamit, szlafrokimszkie, kołdry i kaukazkie przedmioty srebrne. Powyżej wymienione towary sprzedaję po możebnie najniższych cenach. Mam nadzieję, że Szanowna Publiczność zaszczyci mnie nadal swemi względami, na co tak dobrocią towarów jak i taniością zasłużyć się będzie moim obowiązkiem.

3—6 — 1385 — **S. MIRŻADŁANOW.**

W Magazynie Ubiorów Mezkich

ARTURA

przy ulicy Bielańskiej, w Hotelu Paryzkim Nr 9 (nowy).

Sprzedaje się znaczny zapas **GOTOWEJ GARDEROBY MĘZKIEJ**, rozmaitego rodzaju, po **cenach** umiarkowanych. Obstalunki wykonywają się **szybko**, na termin umówiony, przy śpiesznej usłudze. Z powodu zbliżającego się sezonu wiosennego, urządziłem **wyprzedaż** pozostałej w znacznym zapasie garderoby-męzkiej **po cenie kosztu**. O czem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność. 2—0 — 1357 —

Po kilkoletniej przerwie na nowo otwarty został w Warszawie przy ulicy Jerozolimskiej Nr 67.

SKŁAD WĘGLI

pochodzących wyłącznie ze znanych

KOPALNI DĄBROWSKICH

(dawniej rządowych, obecnie eksploatowanych przez Bank Francuzko-Włoski)

CENY WĘGLA

W nowo otwartym Składzie **z odstawą do domów** w skrzyniach zaplombowanych, ustanowione są **niższe od praktykowanych w Warszawie**, a mianowicie:

Za korzec najlepszego **grubego** z kop. **Ksawery** z szy. **Koszelew** 90 kop.

Za korzec Nr 2 **grubego** z kop. **Łabęcki** **Nowa** } 86 kop.

Za korzec **kostkowego** bez różnicy kopalni 82 kop.

Za 1 **centnar** z kop. **Ksawery** i szybu **Kuszelew** 37 i pół k.

" " " z kop. **Łabęcki i Nowa** 35 kop.

Ceny bez odstawy na korcu o 6 i na centnarze o 2½ kop. **niższe**. Skład poręcza za gatunek, miarę i wagę.

Zamówienia w **Biurze Reprezentacji Nowy-Świat Nr 41**, 1-sze piętro i w Składzie **Jerozolimska Nr 67**, mogą być robione **osobiście**, przez **posłańców** lub przez **pocztę** 3—6 — 933 —

Nakładem Składu Nut

GEBETHNERA I WOLFFA

wyszły i sprzedają się w znaczniejszych składach nut miejscowych i na prowincji:

SZEŚĆ PIOSNEK

kompozycji

H. JARECKIEGO

Nr 1. **Serdeczna dola** . . . . kop. 15.
Nr 2. **O niedobrej dziewczynie** . . . . kop. 15.
Nr 3. **Pieśń Gondoljera** . . . . kop. $22^1/_2$.
Nr 4. **Biała róża** . . . . kop. $22^1/_2$.
Nr 5. **Stokrotki** . . . . kop. $37^1/_2$.
Nr 6. **Pieśń dziada** . . . . kop. 15.
Cena wszystkich razem w jednym kajecie rs. 1. 1—6 — 1502 —

W ZAKŁADACH

moich

NAUKI KROJU.

Zapisywać się można każdego czasu, na kursa dwugodniowe, a z nauką szycia na miesiąc czasu, we **Lwowie**, Halicka Nr 13; w **Krakowie**, Reformacka, w **Warszawie** osobiście udzielam, podług mojej własnej najpraktyczniejszej i najnowszej metody. Wykładam krój najnowszych staników francuzkich, również krój płaszczy i salop, dolmany, żakiety francuzkie i wiele innych fasonów w mem dziele zawartych, a które nie podług formy stanika znaczy się i ponieważ po takiej nauce długoletniej wprawy potrzeba, a najczęściej chybia celu. Uczy w nowszy sposób i praktęczny wprost z rozmiaru na materji, stosownie do wychodzących żurnalow, czego jest najlepszy dowód, że przezemnie wyuczone osoby zakładają magazyny. Dzieło dwutowe wydanie trzecie zawiera **prawidłową** i gruntowną naukę, jasno napisaną, rycinami uwidocznioną, zawiera 27 tablic, a tekstu 10 arkuszy, kosztuje rs. 3 kop. 50 Nabyć można w mieszkaniu autora, ulica Miodowa Nr 1 nowy, drugie piętro, mieszkania Nr 13.

4—6 — 22084 — **K. GŁODZIŃSKI.**

tóra z rozlicznych Wód Kolońskich jest rzeczywiście prawdziwą?

Podpisana firma, ma zaszczyt zwrócić uwagę Szanownej Publiczności, że z wielolicznych Farinów w Kolonii produkujących tak zwaną Wodę Kolońską" najstarszą i jedynie prawdziwą jest firma:

JOHANN MARIA FARINA

!!! Gegenüber dem Jülichs-Platz. !!!

(NB. bez oznaczenia jakiegobądź numeru domu), której woda w swej dobroci i trwałości zapachu, wszystkie inne przewyższa.

Lecz nie dość, że ci liczni Fariny w Kolonji fałszywie twierdzą, że prawdziwą wyrabiają wodę Kolońską, to prócz tego w Warszawie i na prowincjach w wielu handlach sprzedaje się woda Kolońska fabrykowana w Warszawie, w takichże flaszkach z podrabianem etykietami powyższej firmy, przez co kupujący w błąd wprowadzeni, najczęściej kupują lichy towar za dobre pieniądze. Niezbędnem jest przeto dla każdego wiedzieć, w których mianowicie handlach jest do nabycia wzmiankowana prawdziwa woda kolońska.

Otóż podpisana perfumerja, ma honor donieść, że zostając od wielu lat w ciągłych stosunkach handlowych ze wspomnionym Johann Maria Fariną, trzyma zawsze na składzie prawdziwą wodę Kolońską i sprzedaje takową: flakon mniejszy po kop. 38, flakon większy dwójny po kop. 75, flakon największy poczwórny po rs. 1 kop. 50, oraz w oplatanych $^1/_4$, i $^1/_1$ szampankach po cenach: rs. 1 za $^1/_4$, rs. 2 za $^1/_3$ i rs. 4 za całą szampankę. Biorąc pół tuzina flaszek płacą 10% taniej. Handlującym odstępuję większy rabat.

Skład Główny prawdziwej wody Kolońskiej w Warszawie ul. Nowo-Senatorska Nr 4.

3—0 — 1330 — **ALEKSANDER KOCH.**

TRAN RYBI z BERGEN

żółty naturalny jakoteż i biały oczyszczony

lecany z niezawodnym skutkiem w chorobach skrufulicznych i piersiowych, otrzymuje ciągle

Skład Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESS i SYNA

Plac Teatralny Nr 464/5. obok kosciola Św. Andrzeja
28—0 i takowy sprzedaje we flaszkach opatrzonych firmą składu. — 17892

UJEŻDŻALNIA

przy ulicy Żórawiej Nr 1600

(róg Marszałkowskiej).

Mam honor zawiadomić, Szanowną Publiczność, iż w nowo zbudowanej obszernej **UJEŻDŻALNI,** udzielam lekcje konnej jazdy, tak dla Dam jako i Mężczyzn (wieczorem przy oświetleniu)

Przyjmuje również konie na **stajnię i do ujeżdżania.**

Polegając na względach dotąd mi okazanych przez Szanowną Publiczność, mam nadzieję, że i nadal zaszczyci mnie swem zaufaniem.

Bogumił Krause.

14—0 — 19006 —

FABRYKA KWIATÓW PARYZKICH.

„ELIZY"

Poleca **najmodniej zwijane** z żądanych kwiatów i kolorytu: **Bukiety zwyczajne z trenami** 3, 4, 5, 6. 9, 12, 15, 18, 21, 24 do 36 rs. za tuzin, i stosownie na sztuki; **Coiffyury,, Dyademy**, 2, 3, 4, 5, 6 do 12 rub. sztuka; **Balowe ubrania** 5, 6, 7, 8, 9, 10 do 30 rs. i wyżej cały garnitur; **Girlandy** (melaage) 2, $2^1/_2$, 3 rs. i wyżej 1 łokieć. **Slubne wieńce** z kwiatu woskowanego, 2, $2^1/_2$, 3, $3^1/_2$, 4 do 8 rs. sztuka; Wieniec z woalem, Kollią, Broszą, Kolczykami, bransoletą i Bukietem od 12 do 20 rs. i wyżej cały garnitur.

Wszelkie **żądania** na prowincję uskuteczniam **odwrotną pocztą**. **Udzielam** też dwumiesięczny **kredyt** na weksle lub poręczenia znanych firm lub osób.

Tamże dla amatorek pięknych robót, otwiara się cztero miesięczny kurs nauki robienia, malowania i zwijania kwiatów z opłatą 40 rs. za cały kurs.

Krakowskie-Przedmieście Nr 6, w pobliżu statuy Kopernika.

6—6 — 22 —

Skład Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA I SYNA

Ulica Senatorska, Nr 464 (5),

obok kościoła Ś-go Andrzeja,

otrzymuje ciągle świeże transporta najlepszej do jedzenia Oliwy Nicejskiej.

NADTO POLECA:

Ocet winny stołowy i Estragonowy z własnej fabryki.
Ultramarinę do bielizny.
Farbki i Krochmale w rozmaityh gatunkach.
Benzinę do wywabiania plam i prania rękawiczek.
Massy woskowe do zaprawiania posadzek.
Oliwę Malagską do palenia.
Korzenie i Nasiona używane w gorzelnictwie i gospodarstwie.
Zioła i wszelkie materjały apteczne.

Przetwory i Preparaty chemiczne tak **z własnej fabryki**

w Tarchominie pod Warszawą

jakoteż z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych. — 15378 —

TRAN SZWEDZKI

PAROWY

COD-LIVER-OIL

oraz Tran z Bergen w najlepszym gatunku,

wyłącznie do użytku lekarskiego przygotowywane. nadeszły w świeżym transporcie do Apteki K. Kucharzewskiego. Magistra Farmacji, ulica Senatorska, Nr 480. Tran w połączeniu z preparatami żelaznemi, Apteka utrzymuje w odpowiednim zapasie. 11—16 — 20042 —

Pracownia robót damskich

M. Zgorzelskiej, przyjmuje zamówienia na wszelkiego rodzaju ubiory, które uskutecznia z najmożliwszą starannością. Grzybowska Nr 29.—Tamże dla osoby płci żeńskiej moralnego prowadzenia się, jest do wynajęcia **Pokoik** za przystępną cenę. —1508—2—3

Brzozowego Drzewa

suchego 4 sążnie, razem lub pojedyńczo po rs. 12 kop. 50, z dostawą po rs. 14 kop. 10.—**Skrzypce Kremońskie** stare za rs. 35, **Album** z medalem i życiorysem Kopernika za rs. 7, Waliza skórzana prawie nowa, z najlepszej warszawskiej fabryki za rs. 14 do sprzedania. Wiadomość na Kanonji Nr 8, 1-e piętro od godziny 5 po południu. —1516—2—3

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do odstąpienia

Kawiarnia,

przy ulicy Elektoralnej, pod Nrem 3 nowym naprzeciw Banku. —886—3—3

Przy ulicy Chmielnej pod Nrem 40, mieszkania 15, jest

DYWAN

do sprzedania, duży, ładny, za nader przystępną cenę.—Tamże jest potrzebna **Maszynistka** do bielizny. —1467—3—3

SIANO

b. piękne, po rs. 1 kop. 50 centnar 3 pudowy, koniczyna b. piękna po rs. 1 kop. 65, a słoma targana po rs. 1,—dostarcza najmniej po centnarów 12, skład papieru A. Chodowieckiego, dawniej Rakoczy, Plac Teatralny Nr 7. —1029—5—6

Do sprzedania

4 włóki Lasu i Młyn.

Bez pośrednictwa, do sprzedania cztery włóki starodrzewu w Zglinny pod Skierniewicami, oraz **Młyn wodny** w Boguszycach pod Rawą, na wielkiej wodzie, przy którym półtory włóki ziemi ogrodowej. Wiadomość w Zglinny pod Skierniewicami. —587—5—6

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, obecnie są do wynajęcia umeblowane

Dwa Pokoje

z pokoikiem dla służącego. Wiadomość u zarządzającego domem P. Arnold. —1510—3—3

Trzy, 1 lub 2 pokojowe, odrestaurowane

LOKALE

mogące być połączonemi, w każdym crasie do wynajęcia. Twarda Nr 36. —1501—3—6

Kilkadziesiąt

POKOI

na mieszkania kawalerskie, każdej chwili do wynajęcia, z pościelą, usługą i meblami, wśrodku miasta, za tanie pieniądze. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej i róg Ś-to Krzyzkiej Nr 48 nowy, na 2-m piętrze po lewej stronie, wchodząc ze schodów. —1478—3—3

W jednym z większych domów przy ulicy Grzybowskiej, jest do wynajęcia w każdym czasie lub od 1-go Kwietnia, wygodny i obszerny

LOKAL

składający się z siedmiu pokoi, przedpokoju i kuchni z wszelkiemi innemi wygodami, za cenę zniżoną rocznie do rs. 600. Grzybowska Nr 21. Stróż wskaże. —1261—3—3

Zaraz do najęcia

MIESZKANIE

jeden pokój i dwa pokoje, z meblami, usługą i opałem. Ulica Chmielna Nr 9 domu, mieszkania 10. —1512—2—3

Nagrody rs. 25.

W Piątek dnia 26 b. m. wychodząc wieczorem z fabryki pp. Lilpop, Rau et Loewenstein przy ulicy Sto-Jerskiej, uronioną została bransoleta złota, ozdobiona w środku perłą, w około brylancikami. Łaskawy znalazca zechce takową zwrócić za powyższą nagrodą do Restauracji w domu dawniej Steinkellera, przy ulicy Trębackiej. 2—3 — 1590 —

Une Institutrice de Paris

demande une place ou une demi-place et des leçons à l' heure. S'adresser rue des Maréchaux 56 pres de l' hotel Maringe du premier de midi à 3 heures. —1419—3—3

W Rekomendacji Nauczycielek

Adeli Gładyszewskiej,

są do umieszczenia **Nauczyciele, Guwernantki i Bony** wszelkiej narodowości, oraz **Osoby** udzielające lekcje na godziny i do zarządu domowego. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 43, 1-szo piętro. —1289—2—3

Przyjmują się

Uczennice kwiatów

za opłatą.—Także są potrzebne dwie dziewczynki do nauki kwiatów na przychodnie. Wiadomość przy ulicy Przejazd Nr 2, drugie piętro, ze schodów na prawo. —1438—2—3

Albin Świebodzki

PIANISTA,

przyjmuje wszelkie zamówienia na wieczory tańcujące w Warszawie i na prowincji. Wązki Dunaj, Nr 8 nowy, 3-cie piętro.
2—3 — 1361 —

Lekcje Tańców,

udzielam po domach prywatnych i w mieszkaniu własnem, przy rogu ulic Bielańskiej i Danielewiczowskiej Nr 8 nowy, 2-gie piętro od frontu.—**R- CHRONOWSKI.**
4—6 — 1307 —

W Bazarze Merkurego, Tłomackie Nr 2, do sprzedania

Zegar antyk Gdański,

z XVII wieku, fabryki „Gottfrieda Kressinga," za cenę przystępną. —1326—2—3

Ważna Wiadomość!

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania **Zakład Stolarski** egzystujący od lat 10, z dobrą klientellą, wraz z lokalem zakontraktowanym, na dogodnych warunkach. Wiadomość w pracowni ubiorów damskich, ulica Bednarska Nr 9. —1600—2—6

Ktoby z W-ych Właścicieli

nieruchomości w Warszawie, zechciał zamienić takowa na dobra ziemskie, raczy nadesłać adres pod Nr 16, ulica Sto-Krzyzka, w cukierni P. Majera. —1581—2—3

Restauracja

lub **Bawarja**, któraby chciała wziąść **wyłączną sprzedaż Wina** zbliżonego do win białych francuzkich, po 30 kop. butelka, zechce porozumieć się z Kantorem **B. Korpaczewskiego** przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia Trębacka Nr 4. —1532—2—3



Kuchenki i Kuchnie NAFTOWE,

różnych wielkości i gatunków, tak zwyczajne jak i eleganckie odrobione bez najmniejszego wydawania swędu i kopciu, z zaręczeniem, w fabryce Lamp i wyrobów metalowych

Fryderyka Trelle,

Nowy-Świat Nr 1313 (76).
—617—3—6

Przyjmuje do reperacji

Maszyny do szycia,

wszystkich bez wyjątku systemów i Fabrykantów, bez względu gdzie takowe były nabyte.

LOUIS SCHLESINGER,

Skład Maszyn do szycia.

przy ulicy Nowy-Świat Nr 25.
—1351—3—0

Żądany jest kapitał

od 3,000 do 5,000 rs.

na pierwszy numer hypoteki w Warszawie.

Do sprzedania

DOM i PLAC

w środku miasta na dogodnych warunkach. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 1-sze piętro od frontu, ze schodów na prawo, od 9—10 i od 4—7 godz. 2—3—1531

Żądaną jest suma

Rs. 1000 lub 2000

w Listach Zastawnych na hypotekę dużego majątku w okolicy Warszawy w pierwszej połowie szacunku. Wiadomość u Rejenta Łukomskiego, w domu Mrozowskiego na Podwalu. 2—3 — 1613 —

RS. 400.

Za procent od wypożyczonej sumy rs. 400 na lat dwa, oddaje się POKÓJ z całodziennem utrzymaniem. Bliższa wiadomość, ulica Widok Nr 1 nowy, mieszkania 9. —1599—1—3

DOMEK DREWNIANY

jest do sprzedania.

Wiadomość: Ulica Żytnia Nr 6 nowy,
—15230—

Do sprzedania:

Różne Majątki Ziemskie, w powiatach Kutnowskim, Gostyńskim i Łęczyckim, rozległości od 3 do 30 włók, na dogodnych warunkach.—Domy murowane i drewniane z ogrodami i placami, w mieście powiatowem Kutnie. Bliższe szczegóły udziela ustnie i listownie (franco)

Dom Komisowy

J. A. ZIELIŃSKI

w KUTNIE.
—1309—2—3

MAGAZYN

Mebli używanych

przy ulicy **Marszałkowskiej** i Zielonego Placu, Nr 60 na 1 piętrze.

Kupuje, sprzedaje i wynajmuje Meble mało używane z czem się poleca.

Załęski i Comp.
20—0 — 15864 —

SKŁAD

Maszyn do szycia

LOUIS SCHLESINGERA,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 25.

CENNIKI DRUKOWANE.

Nauka szycia bezpłatna.
—1350—4—0

Jest do sprzedania

Czworo Sanek

zupełnie wykończonych familijnych, jak również i na dwie osoby, najnowszych Petersburgskich i Wiedeńskich fasonów. Także są korpusy różnych najświeższych fasonów. Wiadomość u Stelmacha A. Schultz, ulica Złota Nr 20. —1429—3—3

Fabryka Kapeluszy Męzkich

Józefa Prosół

róg ulicy Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej Nr 17 w domu W-go Bogk, na dole w podwórzu. Poleca się Szanownej Publiczności doborem kapeluszy męzkich, po cenach najprzystępniejszych, oraz przyjmuje do odnawiania na fason modny i prasuje na poczekaniu. —1556—2—3

We wszystkich Sklepach Stowarzyszenia Merkury, sprzedawane są

Śliwki Tureckie

po kop. 16 za 1 funt.
—21011—21—0

Browar Parowy

Antoniego Böenisch,

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż wszelkie obstalunki na Piwo butelkowe mogą być nadesłane miejską pocztą do Kantoru fabryki lub też do Piwniey w Hotelu Kowieńskim, koszta za nadesłania obstalunku fabryka zwracać będzie. 3—3 —1402—

MAGAZYN

Sukien i Strojów Damskich

przy ulicy Długiej Nr 17, w domu W-nego Koelichen, gdzie poprzednio istniała firma

J. LULLA,

obecnie utrzymuje **S. Waldenberg** i poleca się Szanownej Publiczności, doborem artykułów, akuratnem i staranuem wykończeniem zamówień. 5—6 —1469 —

MANDARYNKI

i Sielawy,

prawdziwe Augustowskie

poleca:

Handel **Braci Wróbel.**
5—0 — 1146 —

BLINY,

Wtorki i Piątki, aż do końca karnawału dawane będą, w Składzie Win i Delikatesów **Aleksandra Bocquet** w gmachu Teatralnym. 4—12 — 1173 —

OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie

codzień świeże poleca Skład

Ant. Stępkowskiego.

7—0 — 1274 —

Na Kompot

świeżo otrzymane

jak **Śliwki** suszone Węgierskie

„ **Jabłka** „ obierane

„ **Gruszki** „

Szeptała (rodzaj śliwek),

poleca Handel

BRACI WROBEL

obok Kościoła Ś-go Krzyża przy Krakowskiem-Przedmieściu. 32—0—19322

SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych

Roberta Bothe

Nowy-Świat Nr 33.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. 21-24- 21098

Wspólne mieszkanie

wraz ze stołem i usługą, może znaleźć osoba płci żeńskiej, za skromnem wynagrodzeniem. Tamże są do sprzedania: **Dwa wazony, konsola i patera**, wszystko z brązowego marmuru. Ulica Chmielna Nr 20, 1 piętro od frontu. 3—3—1366

Przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia na ulicy Bednarskiej pod Nrem 23, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. na 1-m piętrze

Trzy Pokoje

przedpokój, kuchnia, 2 alkowy, za rs. 500 rocznie. —1315—2—3

Jest do odnajęcia zaraz

Sklep

z eleganckiem urządzeniem, cały lub w połowie, na Magazyn Mód albo inny jaki proceder, do tego może być i pokój. Reflektanci raczą zostawić adresa w Redakcji Kurjera pod lit. Z. H. —995—3—3

Kronika Rodzinna

na pierwszą połowę Lutego, wyszła i zawiera: Trzy dni w Benares, przez Adama Sierakowskiego.—Stabat Mater, wiersz Feliejana.—Słówko o celowości w przyrodzie.—Kochowski, przez St. Tarnowskiego (dok.).—Legendy geograficzne średnich wieków, przez S. D. (Ciąg dalszy).—Korrespondencja z Krakowa.—Wiadomości literackie.—Bracia rywale, obrazy społeczeństwa wiejskiego z XVIII wieku, przez J. I. Kraszewskiego (d. c.).—Silva rerum.
—1618—1—1

Mogący złożyć kaucji

Rs. 600

lub **więcej**, poszukuje zarządu **domem.** Ktoby z PP. Obywateli potrzebował takowego, raczy nadesłać swój adres do Kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. W. B.
—1364—2—3

Zakład nauki kroju i szycia

L. RENNE

ulica Widok Nr 16.

Najcelniejsze wykłada metody: **francuzką**, oraz metodę **berlińską**, odznaczające się tem, że każda uczennica w krótkim czasie zdolna skroić i pofastrzygować wszelkie ubrania, z dokładnem złożeniem stanika, za cenę rs. 5. Udziela lekcje po zakładach naukowych i po domach prywatnych. Przyjmuje suknie do kroju i fastrzygowania za cenę bardzo umiarkowaną. Na lekcje o godz. 12-tej. zebrać się mogą osoby, płacące od godziny.—W oficynie, druga sień Nr 12-sty mieszkania.
5—0 294

W mieście Nowym Dworze, stacji kolei żelaznej Nadwiślańskiej, 28 wiorst od Warszawy odległej, jest do sprzedania

DOM

piętrowy, massiw murowany, zawierający 23 pokoi czysto tapetowanych, nie licząc w to spiżarnie, komórki i wszelkie inne wygody, oprócz tego są piwnice murowane i wszelkie inne zabudowania gospodarcze z drzewa wraz z ogrodem owocowo-warzywnym, wszystko w bardzo dobrym stanie. Czasowo do wynajęcia całe piętro, zawierające salon o trzech oknach z balkonem, cztery pokoje, kuchnię, długi korytarz i pięć komórek. Bliższa wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 53 u E. Grabowskiej. —1288—5—5

Od kaszlu

i piersiowych słabości,

wyrabia Apteka **J. Różyczkiego** na Pradze, znany od lat wielu **Syrop i Ziółka**, które to wraz z przepisem użycia w trzech językach nabyć można za cenę: Syropu flaszka 50 kop.—Ziółek paczka 25 kop.
—692—6—8

Ktoby miał

Majątek Ziemski

bez serwitutów, wartości od 20 do 25000 rs. i pragnął takowy zamienić na dom w Warszawie, nowy, dobrze zbudowany, w okolicy Marszałkowskiej ulicy położony, choćby z dopłatą gotówki, raczy nadesłać opis do Biały Radziwiłowskiej pod adresem L. Grzymała, poste-restante. **Dom** z placem może być zamieniony na większy z dopłatą, lub sprzedany. Wiadomość w Handlu win W-go Mieczysława Popławskiego w Hotelu Saskim.
—748—5—6

SKŁAD

Owoców i Delikatesów

J. Strubiszewskiego

ulica Senatorska Nr 2,

otrzymał Kawior Astrachański świeży, Minogi, Łosoś i Węgorze wędzone Elblongskie, również Rydze i Grzyby solone, na funty, jako też, Ryby świeże, Nawaga i Koruszka i takowe poleca. **J. Strubiszewski.**
—1381—4—4

Za bardzo przystępną cenę do sprzedania

Fortepian

palisandrowy, najnowszej konstrukcji, nowy, z silnym i śpiewnym tonem, róg Leszna Nr 17 i Orlej Nr 12.—Tamże przyjmuje strojenie i reperacje. —1460—3—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 20 Января (1 Февраля) 1877 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 25.

Dnia 1 Lutego 1877 roku. *Czwartek.* *Dnia 20 Stycznia (1 Lutego) 1877 roku.*

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA I WOLFFA,

posiada na składzie głównym:

Goudke Feliksa ks. Ćwiczenia duchowne, czyli lekarstwo niebieskie dla człowieka, 3-cie popr. i pow. wydanie. Kraków, kop. 50.
— Gorzałka źródłem wszelkich zbrodni w obec Boga i ludzi, wyd. 3-cie poprawne, Kraków, kop. 30.
— Józefata dolina czyli sąd ostateczny, wyd. 3-cie, Kraków, kop. 25.
— Siedm grzechów głównych. I. Pycha; II. Łakomstwo, Kraków po kop. 25.
— III. Nieczystość; IV. Obżarstwo, Kraków, kop. 30.
— V. Zazdrość; VI. Gniew; VII. Lenistwo, Kraków, kop. 40.
— Wspomnienia z pielgrzymki do Ziemi Świętej odbytej w roku 1859, wyd. 3-cie popr. i pomn. Kraków, kop. 45.
— Wieczór Świętego Sylwestra, czyli wypisy z mojego dziennika, Krakow, kop. 50.

3—3 — 925 —

wyszedł z druku zeszyt 64-ty, t. j. ostatni dzieła podtytułem:

PISMO ŚWIĘTE
STAREGO i NOWEGO TESTAMENTU,

podług tekstu łacińskiego wulgaty

przekład

Ks. Jakóba Wujka,

zatwierdzony przez Stolicę Apostolską

z komentarzem i objaśnieniami podług J. Fr. Allioli,

zaaprobowany przez **Konsystorz Archidyecezji Warszawskiej**

Jedyna pod względem przepychu edycja

ozdobiona 230 wielkiemi illustracjami

GUSTAWA DORÉ

Cena całego dzieła składającego się z dwóch wielkich tomów (in folio) 266 arkuszy, wynosi **Rs. 32.**

W oprawie w płótno angielskie czarne, z ozdobnemi wyciskami i złoconemi brzegami w futerale, **Rs. 42.**

W oprawie w płótno angielskie czerwone, Rs. 44.

W oprawie w skórę kozłową czarną z ozdobnemi wyciskami i złoconemi brzegami w futerale, **Rs. 46.**

W oprawie w skórę czerwoną w futerale, **Rs. 48.**

Za przesyłkę pocztą obu tomów dopłaca się, **Rs. 4.**

Okładki do oprawiania tego dzieła:

Z płótna angielskiego czarnego z ozdobnemi wyciskami do każdego tomu **Rs. 2 kop. 50,** czyli do obu tomów **Rs. 5.**

Z płótna angielskiego czerwonego, z ozdobnemi wyciskami do każdego tomu rs 3, czyli do obu tomów **Rs. 6.**

Ze skóry kozłowej czarnej z ozdobnemi wyciskami do każdego tomu **Rs. 4,** czyli do obu tomów, **Rs. 8.**

Ze skóry kozłowej czerwonej z ozdobnemi wyciskami do każdego tomu, **Rs. 4 kop. 50,** czyli do obu tomów **Rs. 9.**

Za przesyłkę pocztą dolicza się do jednej okładki **kop. 50,** czyli za przesyłkę okładek do obu tomów **Rs. 1.**

Michał Glücksberg.

Księgarz i Wydawca, ulica Nowy-Świat Nr 55.

5—0 — 13248 —

NA KARNAWAŁ 1877 R.

nowe tańce

wydane nakładem Składu Nut

C. SENNEWALDA,

przy ulicy Miodowej Numer 481 (nowy 4)

(Grywane przez orkiestrę L. Lewandowskiego na koncertach w Resursie Obywatelskiej, w Teatrze Rozmaitosci, na Maskaradach i Balach:

Hertz T.	Wesołe Telegrammy, walce	kop. 30.
Lewandowski L.	Wesele w Dzierzbicach, mazur	kop. 22½.
„ „	Wiwat! Wesele w Ojcowie, mazur	kop. 22½.
„ „	Niema jak w Brwinowie, polka	kop. 22½.
„ „	Nadwiślanka, polka-mazurka	kop. 22½.
„ „	Z powitaniem, mazur	kop. 22½.
„ „	Co to będzie? polka	kop. 22½.
„ „	Nasze piękne damy, kontredanse	kop. 30.
„ „	Podolanin, mazur	kop. 22½.
„ „	Perełka, polka-mazurka	kop. 22½.
Tatarziewicz J.	Tout pour toi, trotteuse	kop. 22½.
„ „	L'Enfant gatée, polka	kop. 22½.

Do nabycia we wszystkich składach nut w Warszawie i na prowincji.

2—4 — 1212 —

NOWOŚCI MUZYCZNE

wydane nakładem

GEBETHNERA I WOLFFA:

Zawadzki M. Pierwsza dumka ukraińska na fortepian, op. 319, **kop. 45.**
— Druga dumka ukraińska, op. 320, **kop. 45.**
— Trzecia dumka ukraińska, op. 321, **kop. 45.** 3—6 — 804 —

WYDAWNICTWO MAURYCEGO ORGELBRANDA

w Warszawie.

Kodeks kar głównych i poprawczych nowo wprowadzony w Król. Pols.

od 25 Wrzesnia 1876 r.

z objaśnieniami tekstu artykułów wyciągami z wyroków kassacyjnych

przez Dra W. Miklaszewskiego,

Prof. Warsz. Ces. Uniwersytetu

W Grudniu r, b. zacznie wychodzić **w językach rossyjskim i polskim w 5 ciu** arkuszowych zeszytach.

Cena każdego zeszytu 45 kop.

Z przesyłkę pocztą **50** kop. Przystępujący do prenumeraty, wnosi rs. 3, a przy odbiorze 5-go zeszytu, drugie rs. 3. Przy wyjściu 10-go zeszytu Prenumeratorowie zawiadomieni zostaną, czy i wiele dopłacić wypadnie (zawsze za każdy 5-cio arkuszowy zeszyt po 45 kop., a z przesyiką pocztą 50 kop) Scisłe obliczenie objętości, wcześniej nie może nastąpić. 6—6 — 19971 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Lutego r. b. o godzinie 12-stej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę 40 sażeni kwadratowych kostek porfirowych z kopalni w okolicach Krakowa, do reparacji bruku porfirowego w roku 1877 w Warszawie, od rs. 45 za sażeń kwadratowy.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 80 i na koszta ogłoszenia rs 15.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy 40 sażeni kwadratowych kostek porfirowych, z kopalni w okolicach Krakowa, do reparacji bruku porfirowego w roku 1877 w Warszawie, po rs. 45 za sażeń kwadratowy (wypisać literami) i odstępuję od takowej ceny procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadjum rs. 180, i na koszta ogłoszenia rs. 15, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pod Nr NN. Pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 2—3 — 1061 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Lutego r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na urządzenie kanału drewnianego wzdłuż b. cmentarza Ś-to-Krzyzkiego,, od ulicy Koszyki do rowu za wałem miejskim w Warszawie, od summy rubli 3462 kop. 93.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40 podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Miejskiej na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 346 i na koszta ogłoszenia rs. 15.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się urządzić kanał drewniany wzdłuż b. cmentarza Ś-to Krzyzkiego od ulicy Koszyki do rowu za wałem miejskim w Warszawie, za summę wynoszącą rubli 3462 kop. 93 (wypisać literami) i odstępuję od takowej summy procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obowiązkom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej wadjum w ilości rs. 346 i na koszta ogłoszenia rs. 15, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN. (podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Lutego r. b. o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na reparację bruków w roku 1877 w I i III oddziałach inżynierskich m. Warszawy od summy rs. 3897.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 390 i na koszta ogłoszenia rs. 15.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reparacji bruków w roku 1877 w I i III-m oddziałach inżynierskich m. Warszawy, za summę wynoszącą rs. 3897.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej M. Warszawy vadium w ilości rs. 390 i na koszta ogłoszenia rs. 15 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pod Nrem N, pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko) — 1594 —



Przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 3 nowy, obok Hotelu Rzymskiego, naprzeciwko poczty

MAGAZYN MEBLI

JÓZEFA OLSZTYŃSKIEGO I SYNA

zaopatrzony jest w znaczny dobór **Mebli** najświeższych fasonów, dokładne roboty, po cenach umiarkowanych. Tamże **Garnitury zupełnie wykończone są do Sprzedania**

NAUCZYCIELKA,

Niemka, z muzyką i znajomością języków polskiego, francuzkiego i ruskiego, poszukuje lekcji na godziny lub demi-place. Wiadomość u Prof. **G. de Préchamps,** ulica Długa, gdzie Eldorado. —1463—3—3

NAUCZYCIELKA

z patentem, posiadająca język polski, rossyjski, niemiecki i francuzki, wraz z konwersacją w tychże językach, oraz muzykę i w ogóle przedmioty klasyczne, życzy sobie udzielać lekcje na godziny lub też przysposabiać Panienki na Pensję lub do Gimnazjum. Wiadomość, ulica Chmielna Nr 25, mieszkania 24. —1708—1—2

O S O B A

płci żeńskiej, **poszukuje obowiązku** do zarządu domu lub do szycia w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 19, mieszkania 2. —1717—1—1

O S O B A

któraby życzyła odbyć słabość może znaleść miejsce u Akuszerki, róg Złotej i Sosnowej Nr 27 nowy, hyp. 1510.—Tamże jest **MAMKA** ze świeżym pokarmem. —1704—1—3

OSOBA

z wychowaniem, znająca muzykę i języki: francuzki, niemiecki i polski, życzy znaleźć miejsce jako Towarzyszka lub do zarządu domem, w mieście lub na prowincji. Nowy-Swiat Nr 33, mieszkania 11, od godziny 11 do 1 w południe. —1680—1—2

O S O B A

kompletnie uzdolniona w kroju sukien damskich i odrobieniu ich, życzy sobie miejsca do Magazynu na prowincję. Adres uprasza zostawić w Red. Kur. Warsz. pod lit. Z. K. —1690—1—1

O S O B A

posiadająca patent, życzy udzielać korepetycji przedmiotów klasycznych, oraz jęz. franc. muzyki i śpiewu, tak w mieście jak i na własnym fortepianie. Bliższa wiadomość, ulica Browarna Nr 6, mieszkania 26. —1694—1—2

O S O B A

w średnim wieku, z porządnej familji, znająca się na gospodarstwie i na krawieczczyznie, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Ulica Leszno Nr 18, mieszkania 37, w oficynie na prawo. —1566—2—2

O S O B A

posiadająca **doskonale** śpiew, muzykę wyższą, języki: francuzki niemiecki i ruski, życzy sobie parę godzin zajęcia w Warszawie, za mierne wynagrodzenie. Wiadomość u Prof. de Prechamps, Długa Nr 23 (Eldorado). —1562—2—3

Pożądaną jest

O S O B A

która by znała muzykę, a gruntownie język niemiecki, ruski i francuzki, na stałą. Wiadomość, ulica Hoża Nr 10a/1654f, 2-gie piętro od frontu, mieszkania Nr 6, od 3 do 8 wieczorem. —1598—2—3

OSOBA

uzdolniona w krawieczczyznie i umiejąca szyć na maszynie Wilsona i Zyngiera, pragnie zaraz znaleźć zajęcie w jednym z magazynów lub w domu prywatnym. Osoby interesowane raczą zostawić adresa w Redakcji Kurjera pod literami M. M. —1630—2—3

OSOBA

posiadająca język polski, ruski, francuzki, życzy sobie zająć miejsce w jakiemś sklepie lub też stosowne jakieś zajęcie. Osoby interesowane, zechcą zostawić adres w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. K. P. —1433—3—6

Żądana jest do współki w pewnej części,

Osoba płci żeńskiej

z kapitałem do rs. 2000, do zakładu towarów łokciowych, renomowanego od lat blizko 40 przy jednej z pryncypalnych ulic. Wymaganem jest dopełnianie wspólne sprzedaży w sklepie. Warunki dla wchodzącej korzystne. Dowiedzieć się można w zakładzie cukierniczym G. Michel, Podwal Nr 3. —1686—1—3

Zdolny Stolarz

przyjmuje za bardzo przystępne wynagrodzenie do odnowienia i politurowania meble, u siebie, jakotéż w domach Szanownej Publiczności. A. Serge, ulica Slizka Nr 33, mieszkania 9. 3—3—1378

Młody Człowiek,

z kaucją rs. 1000 lub więcej, poszukuje miejsca: Rządcy domu, Kassjera, Magazyniera, lub innego odpowiedniego. Oferty uprasza składać w Redakcji pod lit. M. —1664—1—1

Młody Człowiek.

posiadający chlubne świadectwa, pracujący od lat 16-tu w zawodzie kupieckim, poszukuje odpowiedniego miejsca jako **Subiekt** Magazynier lub Rządca domu tu w Warszawie lub na prowincji. Interesanci raczą złożyć oferty w Redakcji niniejszego pisma pod lit. G. A. —1659—1—3

Potrzebna jest zaraz

PANIENKA,

umiejąca pięknie szyć bieliznę na maszynie Wilsona. Tamka Nr 8 nowy, w drugim dziedzińcu na drugiem piętrze, mieszkania Nr 13. —1674—1—1

Przyjmuje się Panienki

do wspólnej edukacji prywatnej, za opłatą 3 do 6 rs. miesięcznie, z nauką gry fortepianowej. Nowomiejska Nr 14, lokalu 6, wprost Podwala. —1711—1—2

Chłopczyka

lat 13 z prowincji, życzy sobie matka umieścić w jakim sklepie papierosów lub korzonnym, umie czytać i pisać po polsku, po rusku i po niemiecku i cztery działania arytmetyki. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr domu 23, na dole, mieszkania Nr 4. —1676—1—3

Do interesu handlowo-przemysłowego, egzystującego od lat paru, przedstawiającego świetne widoki, dla rozszerzenia takowego, potrzebnym jest

WSPÓLNIK

z kapitałem od 5 do 6,000 rs. Żądanym koniecznie jest, aby wspólnie zajął się interesem. Offerty składać pod literami J. K. w Redakcji Kurjera, ze wskazaniem adresu. —1681—1—3

Potrzebną jest

Gospodyni na wieś.

Wiadomość w Hotelu Polskim, u Szwajcara. —1709—1—1

Są do umieszczenia

NAUCZYCIELKI

Polki, Francuzki i Niemka z muzyką, za pośrednictwem **ZAŁĘZKIEJ.** Wierzbowa Nr 3. —1452—3—3

Pianistka

przyjmująca zamówienia na wieczory tańcujące, Nowy-Świat Nr 58; wiadomość w mleczarni.—Tamże są do sprzedania za nizką cenę: śliczne **błamy lisów** damskich i męzkich i **błam piesaków krzyżowych.** —856—6—6

Potrzebny jest

Guwerner

posiadający teoretycznie i praktycznie języki: francuzki, niemiecki, łaciński, russki, a także nauki przyrodzone, dla zajęcia się 3-ma chłopcami i panienką 14-to letnią, do miasta Gubernialnego Grodna. Wiadomość w księgarni Maurycego Orgelbranda, naprzeciw Kopernika. —1536—2—3

Potrzeba zaraz

kilku Introligatorskich CZELADZI.

Ulica Długa Nr 41.—D. Pietrzykowski. —1574—3—3

Poszukuje się wykwalifikowany

Jeometra Pomocnik

na prowincją. Reflektanci raczą swe adresa przysyłać do Łodzi, pod adresem Jeometry Micińskiego. Warunki korzystne. —1535—3—3

Rządca Dóbr,

obecnie zarządzający znaczniejszemi dobrami, poszukuje miejsca od S-go Jana ze świadectwem 9-cio letniem, z kaucją rs. 1000. Wiadomość, ulica Leszno Nr 8, u p. Engelke. —1638—2—3

Potrzebny jest uzdatniony i znający język ruski

Pomocnik dla Notarjusza

na prowincji. Wiadomość, ulica Grzybowska Nr 22, mieszkania 19, od godziny 9 do dziesiątej rano. —1504—2—3

Rekomendacja

Guwernantek, Guwernerów, Bon, A. Witkowska. Ulica Niecała na dole. —1336—4—6

B. Obywatelka Ziemska,

z wyższem wykształceniem, przyjmuje Panienki uczęszczające do Zakładów naukowych lub Instytu Muzycznego; znajdą pomoc w naukach, konwersacją francuzką, opiekę macierzyńską i fortepian w domu. Bliższa wiadomość, ulica Browarna Nr 6, mieszkania 26. —1695—1—2

Potrzebny jest

U C Z E Ń

dobrej konduity, w wieku lat 14 do 16. Wiadomość w Handlu Win A. Glaeser. Długa Nr 17. —1615—2—3

Można korzystać z przyjazdu na krótki czas Malarza artysty, który artystycznie uczy malować

na szkle Heliominiatur

i nieumiejących zupełnie rysować, obowiązuje się od 6 do 10 lekcji zupełnie nauczyć. Hotel Saski Nr 16, 3-cie piętro. —1199—4—4

HOUBIGANT-CHARDIN

FABRYKANT PERFUM

Dostawca patentowany Królowej Angielskiej

19, FAUBOURG SAINT-HONORÉ, 19

PARIS

ZALECA SWOJE SPECYALNE PRODUKTY

WODA HOUBIGANT	EKSTRAKT HOUBIGANT
Woda tualetowa bez żywicy z zapachem kwiatów	łączący siłę z przyjemnym zapachem.

Pulweryzatory patentowane dla Rossyi.

Zarząd Kopalń Węgla Kamiennego

Bogusława Przybylskiego

przyjmuje obstalunki na węgiel franco

STACJA DĄBROWA

po cenach następujących:

Z kopalni Zofja. Za korzec węgla grubego . . . . **kop. 39.**
„ „ „ „ „ **średniego czyli kostkowego kop. 35.**
„ „ „ „ „ **drobnego** . . . . **kop. 11.**
Z kopalni Mikołaj. Za korzec węgla grubego . . . . **kop. 37.**
„ „ „ „ „ **średniego czyli kostkowego kop. 33.**
„ „ „ „ „ **drobnego** . . . . **kop. 10.**

Fracht od korca węgla do Warszawy kosztuje: Za gruby lub kostkowy $27\frac{1}{2}$ kopiejki, a za drobny 24 kop.

Chcący zamówić powyższe gatunki węgla **raczy wnieść należytość do kassy W-go Lessera Levy** Bankiera w Warszawie, a za nadesłaniem kwitu tejże kassy, wysyłka węgla natychmiast nastąpi.

Kupcom i Agentom dającym obstalunki na rok cały, odstępuje się stosowny rabat.

Adres: Dąbrowa Górnicza.

2—5 — 1568 —

RYMARSKA Numer 4.

W. KUKSZ

Rymarska Numer 4.

otrzymał transport

Garnków hermetycznych do gotowania

(systemu Papina).

Garnki te są hermetycznie zamykane w skutek tego każde mięso, chociażby najtwardsze, staje się miękkim i zachowuje w sobie wszystkie części pożywne.

Rymarska Numer 4.

3—3 — 1409 —

RYMARSKA Numer 4.

OŚM PLACÓW

dziedzicznych do sprzedania, przy targu Witkowskiego, w blizkości stacji towarowej Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej, a mianowicie:

1-szy **Plac**: zawiera łokci kwadratowych 30,663, ma frontu od targu Witkowskiego i ulicy Wroniej łokci 168, od ulicy Pańskiej łokci 95, od ulicy Okopowej wzdłuż stacji towarowej łokci 239 i od ulicy Siennej łokci 145. Razem frontu łokci 647. Na placu tym znajduje się domek drewniany. Cena rs. 45,000.

2-gi **Plac:** zawiera łokci kwadratowych 2909, ma frontu od ulicy Wroniej łokci 46. Cena rs. 3300.

3-ci **Plac:**Zawiera łokci kwadr. 3276, ma frontu od targu Witkowskiego łokci 55, a od ulicy Wroniej łokci 57. Cena rs. 4500.

4-ty **Plac:** zawiera łokci 4605, ma frontu od targu Witkowskiego łokci 46. Cena rubli 4500.

5-ty **Plac**: zawiera łokci kw. 4,536, ma frontu od targu Witkowskiego łokci 46. Cena rs. 4500.

6-ty **Plac**: zawiera łokci kw. 11,561, ma frontu od targu Witkowskiego łokci 121. Na placu tym znajduje się dom drewniany frontowy, w którym mieści się bawarja z ogródkiem, kręgielnią i parę sklepów. Cena rs. 1,500.

7-my **Plac:** zawiera łok. kw. 6000, ma frontu od targu Witkowskiego łokci 59 a od ulicy Miedzianej łokci 93. Cena rs. 7200.

8-my **Plac**: zawiera łokci kw. 4869, ma frontu od targu Witkowskiego łokci 64, a od ulicy Siennej łokci 77. Cena rs. 7200.

Okolica na której rzeczone place są położone, skutkiem otwarcia stacji towarowej w ostatnich czasach bardzo szybko wzrasta.

Ceny powyższe są ostateczne. Całkowita należność przy podpisaniu kontraktu wymagalna.

Wiadomość przy ulicy Chmielnej w domu Nr 8, mieszkania 9, z wyłączeniem niedziel i świąt, powziąść można codziennie od godziny 4-tej do 5-tej po południu.

Wszelkie pośrednictwo osób trzecich, zupełnie się wyłącza. 2—3 — 845 —

WODA TONICZNA



DICQUEMARA STARSZEGO Chemika w Rouen we Francyi. Przyśpiesza wzrost włosów. Zapobiega ich dekoloracyi. Dodaje im życia.

POMADA EPIDERMALNA PRZECIW ŁUPIEŻOWI

Wstrzymuje utratę włosów, oczyszcza głowę z łupieżu, uśmierza swierzbienie.

Dostać można w Warszawie w skł P. pp. Pochoreckiego i Śniechowskiego.

Ktoby miał do wydzierżawienia

D O M

z dochodem od 3000 do 10000 rs., może się zgłosić do Kantoru Wynajmu Karet P. Makay, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr domu 7. —1710—1—3

Rs. 4000,

w papierach procentowych krajowych, jest do wypożyczenia, na pewną hypotekę w Warszawie, bez pośrednictwa faktorów. Wiadomość od 4 do 6 po południu przy ulicy Śliskiej Nr domu 42, mieszkania Nr 5, 1 piętro. —1663—1—2

WALENTY GRABOWSKI
KRAWIEC DAMSKI.

Mieszka przy ulicy Brackiej Nr 13, pierwszy dom Alei Jerozolimskiej, podejmuje się sukień, okryć, kaftanów, salop tak do futra jak i z futrem, podług najświeższych żurnali i mody jak najstaranniej odrabiam wszelkie suknie a także **uczę kroju sukień** brania miary podług linji i książki zagranicznej i każdej damie rysunek okażę bez pretensji i wyrysuję, uczę tak w domu obcym jak i u siebie, nauka trwać będzie miesiąc nie krócej, gdyby było życzeniem to i zewszystkiem mogę umieścić u siebie osoby uczące się kroju. —1716—1—2

Jest do sprzedania

Suknia Ślubna biała,

atłasowa, kwiatami ubrana, zupełnie nie używana, za bardzo nizką cenę i druga niebieska jedwabna, z dwoma stanikami, również nie używana. Ulica Złota Nr domu 4, mieszkania 5. —1697—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

KREDENS

jesionowy używany, za przystępną cenę. Ulica Hr. Berga Nr 9, trzecie piętro, drzwi na prawo. —1706—1—1

Pączki wyborowe

w każdym czasie, po kop. 1½ i 2½. Ulica Chmielna Nr 9 domu. —1719—1—1

Garnitur mahoniowy,

Kredens, Umywalnia dwa nocne Stoliki, Stolik pod samowar, orzechowe masiv, z marmurowemi blatami, dwa Łóżka z materacami, trzy Szafy, Stół jadalny, Krzesła orzechowe, wszystko zupełnie nowe, do zbycia częściowo lub razem. Ulica Senatorska Nr 17, wiadomość u stróża Michała. —1714—1—3

DOMINA

wynajmują się od rs. 3, jedwabne i atłasowe, zupełnie świeże, również przyjmują się zamówienia na suknie balowe od rs. 12.

Grzybowska Nr 15. MICHALINA. —1688—1—1

Buda dla psa

kompletnie nowa, za umiarkowaną cenę jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Kruczej w składzie drzewa i węgli, pod Nrem 1582, nowym 12. —1668—1—1

Do sprzedania

BAWARJA

w każdym czasie. Wiadomość, ulica Wiejska Nr 14, w Dystrybucji. —1701—1—2

Tanio do sprzedania

BILLARD

z całem doborem. Wiadomość w Handlu Win S. Zięciakiewicza, ulica Elektoralna Nr 30. —1698—1—3

Za rs. 100!

do sprzedania **Kołnierz** duży z Lisów Niebieskich i Mufka do tegoż kołnierza, duża i bardzo mało używana. Obejrzeć można codzień rano od 11 do 2. Grzybowska Nr 15, mieszkania 10 i 11. —1689—1—1

ŚLIWEK

węgierskich funt kop. 10, francuskich funt kop. 13, orzechów włoskich funt kop. 10, tureckich funt kop. 12, nadszedł znaczny transport. Biorącym w większych ilościach, odstępuje rabat.— Tamże są powidła węgierskie słodkie, gruszki, orzechy amerykańskie. Sprzedaż odbywa się każdodziennie. Ulica Białoskórnicza Nr 4, z Marjensztadu lub od Zjnpza —185—5—6

Potrzebną jest długoletnia

DZIERŻAWA,

uprasza się przeto interesantów o nadesłanie anszlagów z wymienieniem warunków i ceny dzierżawnej do Skierniewic, poste-restante, pod literami Z. J. —678—5—6

Jest do sprzedania około

400
Centnarów Siana,

dobrego i pogodnie sprzątniętego, we wsi Miedniewicach, powiecie Błońskim, 6 wiorst od stacji Ruda Guzowska, o cenie takowego wiadomość w Handlu K. Krajzych w Sochaczewie. —1176—2—3

Dwa Łózka mahoniowe, Szuba męzka szopy i Suniak

biała tarlatanowa, tanio do sprzedania. Nowy-Świat Nr 33, mieszkania 12, 3-cie piętro. —1174—3—3

PLACE

przy **Placu Witkowskiego**, przy ulicach **Siennej, Twardej, Wroniej, Przyokopowej, Miedzianej**, do sprzedania u J. Szuch, Daniłowiczowska Nr 5. —1012—3—6

WATY

wyborowej od kop. 40 za funt, dostać można w fabryce mojej, przy ulicy Krochmalnej, pierwszy sklep od Żelaznej Bramy.

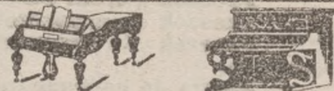
Jadwiga z Koecherów Kretschmer.

Wata pod kołdry zawsze jest gotowa. —22007—6—12

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli

orzechowych, utrechtem kryty, **Dywan** przed kanapę, drugi mały, oraz kilka garniturów brogatelą krytych. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 13, u Tapicera. —1214—4—6



Sprzedaż — Najęcie.

W składzie A. WERNER,

ulica Senatorska Nr 16,

Fortepiany, Pianina

i Harmonie Amerykańskie. —626—4—6

Do sprzedania:

Suknia nowa fay koloru bleu, massiw materjalna, Suknia balowa fay niebieska i kostjum wełniany nowy. Widzieć można codziennie od godziny 10 z rana do 1, przy ulicy Erywańskiej dom W-go Petko Nr 4, mieszkania Nr 2. —1441—3—3

Śliwki Francuzkie

tegoroczne, nadeszły już do handlu

BRACI WRÓBEL

w różnych gatunkach, zacząwszy od **kop. 25.** za jeden funt.

19—0 — 20558 —

DWA SZYLDY

zdatne do mleczarni i krowiarni, są do sprzedania. Nowogrodzka Nr 25, w oficynie, wprost bramy.—Tamże **Pokoik** do odnajęcia. —1416—3—3

Przysługa za rs. 2—3.

Gdyby ktoś z posiadających fortepian lub Pianino, (w bliskości Chmielnej, Nowego-Światu lub Marszałkowskiej) pozwolił młodemu człowiekowi grywać na nim kilka godzin codziennie (rano lub w południe) ten otrzymałby rs. 2—3 miesięcznie, (życzonoby sobie jeżeli można u jakiego kawalera lub St. Inst. Muzycz.). Adresa przyjmuje Red. Kur. War. pod lit. A. S. —1529—2—2

Jestdo sprzedania

Fortepian

za przystępną cenę. Ulica Tamka Nr 7 nowy, o godzinie 3 do 5. —1606—1

Dla braku miejsca, jest do sprzedania

Fortepian

mahoniowy od C do G, w bardzo dobrym stanie, przy ulicy Zakroczymskiej Nr 2 nowy. Wiadomość u stróża. —1447—2

MEBLE:

do sprzedania b. tanio, t. j.: Garnitury, Szafy duże, mniejsze i do bielizny, Biurka i Umywalnie, w Zakładzie

Józefa Witkowskiego,

Elektoralna Nr 19, w trzeciem podwórzu na prawo. —551—8—8

Garnitur mebli

mahoniowych, stół, kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele, konsola, szafa i lustro, wszystko urzędowej roboty, bardzo gustowne, jest do sprzedania przy ulicy Bonifraterskiej pod Nrem 7 nowym, mieszkania 22. —1554—2—3

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Garnitur Mebli,

zielonym rypsem kryty, oraz parę Szaw orzechowych, Łóżka, Biórka, Stoly i Stoliki do kart. Wiadomość, ulica Bracka Nr 3, u Stolarza, niedochodząc Żórawiej. —1436—2—2

Jest do sprzedania:

Szafa jesionowa rozbierana, Stolik do kart i Konsola palesandrowe. Ulica Śliska Nr 10, pierwsze piętro. —1427—3—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, urzędowej roboty i **Sofa** na orzech, za cenę nader przystępną, oraz **Materacs** z włosa i waldharu. Senatorska Nr 20, u Tapicera. —353—11—12



KARETA

dwuosobowa, z fabryki Rentla, prawie nowa, elegancka, mocna, wraz z walizami i parą chomont angielskich, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Wareckiej Nr 2, u stangreta Michała. —1493—2—3

Akuszerka P. Médalis

po krótkiej nieobecności z powodu praktyki, obecnie jak zawsze przyjmuje w każdej chwili tak dzienną jak i nocną porą **Osoby na Słabość**, zapewniając wszelkie możliwe wygody i troskliwą opiekę, za umiarkowanem wynagrodzeniem.—Tamże 19-to letnia **Mamka** Rossjanka, do natychmiastowego umieszczenia. Bednarska Nr 14, pierwsze piętro zaraz z bramy na schody. —1584—2—3

Jest zaraz do wynajęcia dla osoby płci żeńskiej

POKÓJ

świeżo odnowiony, z meblami i fortepianem, na 1-m piętrze w oficynie, na Krakowskiem-Przedmieściu, w pałacu Hr. Uruskiego. Wiadomość u stróża lub wprost bramy na miejscu. —1522—2—3

Dwa Pokoje

od frontu, na dole, z meblami lub bez, do wynajęcia od 1 Lutego do 1 Kwietnia. Wspólna Nr 6, w bramie na prawo.—Tamże **Fortepian i Meble** do sprzedania. —1552—2—3

Pokój duży frontowy,

do odnajęcia zaraz, na pierwszem piętrze, z meblami i opałem; może być dodana usługa i samowar. Leszno, wprost kościoła, Nr domu 29, mieszkania 9. —1555—2—2

Do wynajęcia od 1 Kwietnia

DWA POKOJE

z przedpokojem, kuchnią i t. d. za rs. 250 rocznie, przy ulicy Bednarskiej Nr 18. —1538—2—3

Od 1 Kwietnia 1877 r. do wynajęcia w domu Nr 701a (71) przy ulicy Leszno i rogu Żelaznej

Wykwintne Mieszkanie

złożone z 9-eiu pokojów, oddzielnego pomieszczenia dla służby, kuchni w suterenach, pralni i ogródka z werendą, za wszystko rs. 1000 rocznie. Wiadmość w tymże domu w Kantorze. —1183—4—6

Do wynajęcia.

Chcący korzystać z dogodności mieszkania miastowego, ze świeżem powietrzem zamiastowego mieszkania, z rozległym widokiem na powiśle, zechcą obejrzeć różne mieszkania w domu wymurowanym w początku przeszłego lata, a mającym być wykończonym do 1 Kwietnia r. b. Dom, przed którym klomb i ogródek, od Kopernika Oboźną i Leszczyńską na prawo, lub Aleksandrją i Tamką na lewo, przy ulicy Dobrej Nr 6/1821, świeżo wybrukowanej i oświetlonej gazem. —1683—1—6

Lokal na 2 piętrze

7 pokoi obszernych, przedpokój, pasarz i duża kuchnia, góra, 3 piwnice, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. przy rogu ulicy Granicznej, blizko Saskiego ogrodu w domu Nr 16/971. Wiadomość u Rządcy domu. —1667—1—3

W domu pod Nrem 4 przy ulicy Solnej, do najęcia od 1 Kwietnia r. b.

2 duże Sale

z których jedna z galerją, lokale po 3 i 2 pokoje, oraz Suteryny wysokie mieszkalne. Lokale powyższe mogą być wynajęte na jaki zakład przemysłowy lub fabrykę. Wiadomość u Zarządzającego domem Nr 58A przy ulicy Marszałkowskiej. —1673—1—6

Zaraz do wynajęcia

Pokój z Alkową

umeblowany. Włodzimierska Nr 12, mieszkania 19. —1718—1—3

POKÓJ

od frontu, z oddzielnem wejściem, umeblowany, z usługą i opałem, róg Mazowieckiej i Berga Nr 11, drugie piętro nad Cukiernią, mieszkania Nr 4. —1712—1—1

Sklep Wiktuałów

od lat czternastu egzystujący, jest do sprzedania, ulica Zakroczymska Nr 9 nowy. —1359—3—3

Do odstąpienia

SKLEP

ze sprzedażą legumin i towarów kolonialnych, od lat kilkunastu egzystujący, z obszernem mieszkaniem i piwnicami, przy ulicy pierwszorzędnej. Wiadomość w sklepie galanteryjnym W. Skorzewskiego róg Siennej i Marszałkowskiej. —1672—1—3

Jest do sprzedania z powodu interesów familijnych

Sklep Wiktuałów,

przy ulicy Chłodnej Nr 64. —1687—1—1

Sklep Wiktuałow

do sprzedania w każdym czasie lub od kwartała. Ulica Bednarska Nr 13 nowy, hyp. Nr 2678. —1705—1—3

W Sobotę d. 27 b. m., zgubiono

Zegarek

złoty Nr 78492, z literami ruskiemi J. U. Znalazca zechcę takowy zwrócić na ulicę Browarną Nr 6, mieszkania 5, za nagrodą rs. 10. —1564—1—1

Wychodząc z domu Nr 73 na Marszałkowskiej ulicy, przy rogu Próżnej, zgubiono wczoraj o godzinie drugiej połowę

Binokli złotych.

Łaskawy znalazca raczy za wynagrodzeniem całej wartości zwrócić. Ulica Marszałkowska Nr 73, stróż wskaże. —1707—1—1

Nagrody rs. 3.

d. 29 b. m. z domu przy ul. Grzybowskiej Nr 4 zginął Pies Ponter wyżeł nazwiskiem Turban czarny podpalany, na piersiach drobne centki, nad oczami żółte łatki, mający sześć miesięcy. Znalazca raczy odesłać pod wyżej wymieniony numer do P. Moritza Blumenthal, za co otrzyma powyższą nagrodę. —1702—1—1

SUCZKA

czarna, ślipie, mordka, łapy i pod brzuchem podpalana, ogon szeroki czarny, w Niedzielę zginęła. Łaskawy znalazca proszony jest o odprowadzenie za Pragę, na Szmulowszczyznę ulica Włodzimierska Nr 111, pol. 18, dom Antoniego Petz, do sklepu Majerskiej. —1693—1—2

Są do sprzedania:

Buldogi młode

ewejnosy, prawdziwej rasy Angielskiej.— Wiadomość przy ulicy Ś-to Jańskiej Nr 23 nowy, w podwórzu 3-cie piętro. 3—3—1349

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.